Nr. 263. Środa 17 Listopada 1886. **Rok 76**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę oficyała rachunkowego przy oddziale rachunkowym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie Bronisławowi Dobrowolskiemu, asystentowi tegoż oddziału rachunkowego.

Od dnia 3go do 10go listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Dyczkowie (pow. tarnopolski).

Świerzb u koni: w Grajowie (powiat wielicki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Spytkowicach (pow. wadowicki).

Zaraza wąglikowa: w Cetuli (powiat jarosławski).

Nosacizna u koni: w Niźniowie (powiat tłumacki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 listopada 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

W Danii od lat blisko dziesięciu jedyną polityką opozycyi liberalnej i radykalnej była polityka negacyi. Izba niższa, właściwe ciało reprezentacyjne interesów ludności miejskiej i ludu, nie znała innego celu, jak dążność wszelkiemi siłami do obalenia ministerstwa Estrupa. W tych dniach jednak zapadła w Izbie tej uchwała, która jakkolwiek może nie uchyli zupełnie starego zatargu konstytucyjnego, to złagodzi go przynajmniej. Zatarg ten był o tyle niemiły i dla mniej skrajnych żywiołów, że stwarzał poniekąd obywatelstwo dla stanu prowizorycznego. Ilekroć bowiem Izba odrzuciła budżet, dając tem wotum nieufności ministerstwu, tyleż razy podpisywał król dekret upoważniający prezydenta ministrów do prowizorycznego załatwiania spraw nieodzownych. Ale też jedynie takie tylko sprawy bieżące mogły być załatwiane. Wszystkie inne projekta ustaw, składane na stół Izby przez ministerstwo, odsyłała Izba do komisyj, z których nigdy już nie wychodziły w postaci sprawozdań, lecz tonęły w zapomnieniu. Obecnie dopiero przyjęła Izba niższa jedną ustawę i to wyjątkowo wszystkiemi głosami przeciw jednemu. Byłto projekt ministerstwa o zamianie czteroprocentowego długu państwa na trzy i pół procentowy. Tym razem projekt dogadzał bardzo interesom wyborców, których reprezentantami są w Izbie członkowie radykalni. Wiedzieli oni od dawna, że włościanie duńscy narzekają na zbyt wysoką stopę procentową, którą płacą od swych długów hipotecznych. Zabłysła im nadzieja, że konwersya długu publicznego wpłynie także na obniżenie stopy procentowej od hipotek, skorzystali więc ze sposobności, ażeby pozyskać tem większe zaufanie kół wyborczych, gdy iść będzie o nową opozycyę przeciw ministerstwu. Mowcy frakcyi radykalnej oświadczali wprawdzie, że większość Izby nie myśli tem bynajmniej dawać wotum zaufania gabinetowi, rząd jednak wiedział, że tym razem siłą faktu postawił większość w położeniu, z którego nie było wyjścia. Pierwsze zatem lody opozycyi systematycznej zostały po wielu latach złamane, i kto wie, czy opozycya duńska nie zmieni odtąd taktyki, która nie prowadząc do obalenia gabinetu, sprowadziła stagnacyę w wielu bardzo żywotnych a zaniedbanych sprawach.

Przyjść ma wkrótce w Danii i druga sprawa na porządek dzienny, która za poparciem rozważniejszej części Izby może dać inicyatywę do znośniejszego stosunku pomiędzy ministerstwem a ciałem prawodawczem. Jest to sprawa uzbrojeń i obrony kraju, oraz fortyfikacyi Kopenhagi. Ona to właściwie była przed laty główną przyczyną zatargu, ona stworzyła namiętną opozycyę, i pozwoliła wzróść lewicy w Izbie do bezwzględnej większości, konserwatywni bowiem wyborcy z ludu wtórowali chętnie swym reprezentantom, byle ci nie uchwalili nowych wydatków. Dziś jednak stosunki mocno się zmieniły, i gdy wszystkie mniejsze państwa myślą o zabezpieczeniu obronności swoich terytoryów, to prawdopodobnie i lewica radykalna zmieni swe zapatrywania. Zdaje się, że zanosi się na to, gdyż ministerstwo zmieniło w wielu szczegółach plan fortyfikacyj, i to głównie w myśl uwag lewicy. Pierwsze zatem ustępstwo zrobione, a nadto i prasa, niezależna od frakcyi radykalnej, musiała także nieco wpłynąć na zmianę opinii. Widoczniejszym jest jeszcze krok gabinetu do pojednania w fakcie innym, który poniekąd wywołał wzburzenie w Izbie panów. Gdy bowiem w Izbie tej, czyli w landsthingu, kilku reprezentantów szlachty zapytywało ministra wojny, czy fortyfikacye zostaną wykonane choćby bez ewentualnej uchwały folkethingu, czyli Izby niższej, minister odparł, że nie może na to odpowiedzieć. Może to być poczęści tylko zręczna taktyka i chęć ujęcia opozycyi, ale świadczy oraz o tem, że ministerstwo w sprawie ważniejszej, gdy idzie o uchwalenie znaczniejszej kwoty, nie chce brać na siebie odpowiedzialności. Jeżeli więc i po stronie opozycyi znajdzie się choć cokolwiek dobrej chęci, jeżeli zwłaszcza ogólne polityczne stosunki przyczynią się do zmiany zapatrywań, to sprawa, która pierwotnie wywołała zatarg, stać się może wkrótce i złotym mostem, prowadzącym do zgody, która usunie wyjątkowo długi zatarg konstytucyjny w Danii.

Delegacye.

Peszt, 15 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, delegat dr. Sturm uczynił dwa wnioski, z których pierwszy wzywa wspólnego Ministra skarbu p. Kallaya do przedłożenia komisyi wykazu wspólnych aktywów centralnych, drugi zaś wypowiada życzenie, aby komisya przez wysłuchanie wojskowych rzeczoznawców, których wybór ma być pozostawiony p. Ministrowi wojny, mogła się poinformować dokładnie co do technicznej strony karabinów rewolwerowych, jakiemi w pewnym przeciągu czasu ma być uzbrojoną cała armia.

P. Minister Kallay nadmienił, iż także w latach poprzednich poruszano w austryackiej komisyi budżetowej sprawę aktywów centralnych i że już wówczas wskazano ze strony Rządu, iż wspólne Ministerstwo skarbu administruje wszystkiemi aktywami jako depozytem obu połów Monarchii i że wszystko, co się odnosi do tych aktywów, zawisłem jest od dyspozycyi obu Rządów. Zdaniem p. Ministra, nie mogłoby nastąpić urzędowe ich przedłożenie bez poprzedniego porozumienia z obudwoma Rządami, każdy jednak z delegatów może je przepatrzeć. Wniosek dr. Sturma został odrzucony

Wśród dyskusyi nad drugim wnioskiem, zabrał głos p. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt i oświadczył, iż przedewszystkiem musi się zapytać, kogo należy rozumieć pod technicznymi rzeczoznawcami. Rzeczoznawcami są w pierwszym rzędzie bezwątpienia wynalazcy

---

3)

NEMEZYS SERCA

OBRAZEK
przez
HAJOTĘ.

(Ciąg dalszy.)

A zresztą nadszedł czas, kiedy byłby wolał popełnić najryzykowniejszy czyn, niż ściągnąć na siebie niezadowolenie Murciulka.

Razem z pedogrą w nogi uczuciowość weszła mu do serca, które przez sześćdziesiąt kilka lat wybornie się bez tego dodatku obywało. Człowiek ten na wyjściu z dzieciństwa raz tylko zapłakał, a było to wtedy, gdy piętnastoletniemu jedynakowi przybyła niespodzianie siostra. Zapłakał łzą zawiści na myśl, że mu ta malutka, krzycząca istotka połowę tego, co już za swoje uważał, kiedyś zabierze. Było to jedyne jego rozczulenie.

Za to na pogrzebach swoich najbliższych miewał oczy suche, a wracając z cmentarza, mawiał sobie: — „Jest to dobrze, żem ich nie kochał, martwiłbym się teraz niepotrzebnie".

Było wprost coś wynaturzonego w obawie, z jaką to ludzkie serce kurczyło się przed każdem tkliwszem uczuciem, co się w nie wślizgnąć chciało. Przyjaźń wydawała mu się uciążliwem zobowiązaniem, niedość szalonem głupstwem, rodzina niepotrzebnym kłopotem, litość dokuczliwą zmorą, wszystko razem ciągłem mąceniem życiowej równowagi, na której szalach dwa tylko czynniki w jednakiej powinny się utrzymywać mierze: pieniądz i używanie.

Dopóki był młodym, lubił kobiety, ale znał tylko uściski płatne, jako takie, z których każdej chwili otrząsnąć się można. Umiarkowanym umiał być we wszystkiem, nawet w nadużyciach.

Zdolny, wytrwały, nie mylący się nigdy w swych chłodnych rachubach zdobył sobie niezależne stanowisko i dostatek. Chciwy na zysk, skąpcem stał się dopiero wtedy, gdy słabnące zdrowie i wiek coraz ciaśniejsze koło używania zakreślały jego samolubstwu. Zaczął zbierać pieniądze, nie mając ich na co wydawać i przywiązywał się do nich stopniowo.

Dusza jego, z szlachetniejszych popędów wyjałowiona, zniedołężniała prędzej jeszcze, niż ciało. Zapatyczniał, odrętwiał, odsunął się zupełnie od świata, który już mu nic dać nie mógł; o tem zaś, aby on coś w zamian dla tego świata uczynił, nie pomyślał nigdy. Nędze pojedyncze i ogólne niedole były dla niego zarówno nieinteresującemi hieroglifami.

Gdyby kto był przyszedł do niego i rzekł: „Dopomóż mi — masz pieniądze — zbawisz mnie od ruiny, od hańby, od śmierci", byłby spojrzał na niego ze zdumieniem i odpowiedział:

„Człowieku, nie rozumiem cię. Cóż mnie to może obchodzić, co się z tobą stanie? Alboż ty mną jesteś?"

Ale nikt do niego z czemś podobnem nie przychodził. Znali go aż nadto dobrze krewni i obcy. W tem zjawił się Murek i stała się rzecz zdumiewająca. Było to tak, jak gdyby do tego starego, napęczniałego samolubstwem i niespożytkowanemi ludzkiemi uczuciami człowieka przypięła się młoda pijawka, która sprytnym swym pyszczkiem trafiła od razu na żyłę krwi serdecznej pod tą skórą, nieprzebitą dotąd i suchą jak wiór. I co dziwniejsza, nie stało się to ani za sprawą pochlebstwa, ani chytrego wkradania się w łaski starca.

Brutalna, sroga natura Murka pchnęła go bezwiednie na tę drogę którą już doświadczenie kazało mu uznać za najodpowiedniejszą do całkowitego owładnięcia Skalskim. Im był krnąbrniejszym, bezczelniejszym, tem tamten bardziej miękł i łagodniał. Czego nie dokazał nawet anielski, tkliwy urok kobiety młodej i pięknej, która niegdyś kochała go i pragnęła przywiązać do siebie to twarde serce, to sprawił teraz szorstki wpływ tego chłopaka o drapieżnych instynktach szakala.

Skulski przylgnął ślepo, namiętnie, chorobliwie do tej istoty zepsutej i cynicznej w swem zepsuciu, a serce jego zdziwione powstającem w niem zjawiskiem, zaczęło także domagać się wzajemności. Dotąd drwił sobie z ludzkiej sympatyi i obywał się bez niej, — teraz nagle, u schyłku życia, miał potrzebę być kochanym, potrzebę gwałtowną, bezwzględną, jak każda reakcya.

Doszło do tego, że wprost nie pojmował możności swego istnienia bez Murka, i na samą myśl, że ten mógłby go kiedy opuścić, tracił resztę władzy w nogach, a na czoło występował mu pot zimny.

Ale niepotrzebnie się lękał.

Chłopcu za dobrze było z tą żywą, niewyeksploatowaną miną, a jeśli chwytał się czasem tej pogróżki, to w rodzaju młota do rozbijania twardszych odłamów egoizmu i skąpstwa swego pana. W duszy nienawidził go, i gdyby nie trzeźwe liczenie się z kodeksem karnym, byłby go może której nocy udusił gracko swemi silnemi, grubemi rękami i uciekł, dobrawszy się wprzód do biurka, gdzie kilkanaście tysięcy rubli spoczywało w papierach i złocie. Ale cóż? wcześniej czy później wydałby się ten figiel; lepiej więc było siedzieć cicho i drzeć z tego starego łyka jak największe pasy.

Zresztą Murek miał swoje ideały i swój cel w życiu, bo któż jest bez tego? Ideałem była mu naprzód czerwona pokojówka z grzywką z pierwszego piętra, zanim kształcący się stopniowo gust nie skierował jego zachwytów ku ogródkowym spiewaczkom; celem: doprowadz nie starego do zrobienia testamentu na jego korzyść.

Pracował nad tem już lat pięć wytrwale i bez skutku. Nie było dnia, żeby w ten lub w ów sposób nie naprowadził wody na swój młyn, ale stary uchodzony na całej linii, w tym jednym punkcie niesfornego stawiał dęba

Testament budził w nim wstręt większy jeszcze niż łóżko Zdawało mu się, że gdyby tylko siadł do pisania, śmierć nie pozwoliłaby mu dokończyć zwykłej formuły: „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego", on tymczasem pragnął wierzyć, że nigdy nie umrze.

W nadzwyczajnie tylko rzadkich chwilach rzewnego rozkołysania, zapytywał Murka:

— Murciulku, będziesz ty chodził czasami na mój grób?

Iii! — odburkiwał swoim zwyczajem chłopak. — Niech mi tam pan głowy nie zawraca. Lepiejby pan myślał, żeby mi na buty zostawić, nie będę miał w czem po bożym świecie chodzić, a dopiero na grób pana.

— Murku! czym ja cię kiedy skrzywdził?

— To się da widzieć!

Stary nie pytał kiedy. Ciarki go tylko przechodziły, jak gdyby już kto przy nim gromnicę zapalał. Ach! niewdzięczne dzie-

różnych systemów broni, a Delegaci bezwątpienia nie mają zamiaru przesłuchiwać wszystkich tych panów, a nawet p. Minister nie mógłby zalecać podobnej procedury. Jeżeli zaś chodzi tylko o wysłuchanie techników wojskowych, to przeciw temu nie da się nic powiedzieć. Kwestyą jest atoli, na kogo w tej mierze ma paść wybór. Nie ma bynajmniej podstawy twierdzenie wnioskodawcy, jakoby techniczno-militarna komisya, złożona swojego czasu, nie aprobowała nowych dział. Minister jest kompetentnym do zaprzeczenia temu, albowiem był wówczas prezydentem tej komisyi. W czasie prób z owemi działami, obecni przy tem delagaci uznali materyał dział wynalazku Uchatiusa za zupełnie odpowiedni; tylko jeden członek komisyi powątpiewał o jego skuteczności. Ponieważ, jak wyżej powiedziano, powoływanie samych wynalazców byłoby niepraktyczne, nie pozostałoby nic innego, jak wysłuchać zdania wojskowych techników. Jako takich może wskazać tylko: prezydenta komisyi dla wynalazków karabinowych, prezydenta szkoły armii i kilku oficerów. Nie zostali oni powołani do Pesztu, albowiem p. Minister sądził, iż będzie mógł sam dać wszystkie informacye i wyjaśnienia, a powołanie ich wówczas tylko byłoby potrzebne, gdyby wyjaśnienia zostały uznane za niewystarczające.

Del. dr. Sturm zauważał, iż wyraził tylko życzenie, ze względu atoli na wywody pana Ministra wojny, odstępuje od swojego wniosku.

Na tem załatwiono powyższą sprawę i przystąpiono do dyskusyi nad zwyczajnym budżetem wojskowym.

Dr. Sturm oznajmił, iż w toku dyskusyi ogólnej zamierza uczynić kilka zapytań, lecz nie w celu dania wyrazu bądź zasadniczej, bądź osobistej opozycyi, tylko, aby spowodować omówienie i wyświecenie najważniejszych pozycyj budżetu oraz organizacyi i administracyi wojskowej. Mowca nie zwrócił wcale uwagi na broszurę, która uzyskała pewien a bynajmniej nie zasłużony rozgłos, gdyż każdy z delegatów wie, iż pisemko to pełne jest jaskrawych myłek i nieprawdziwych szczegółów, jak np. iż obecny Minister wojny został mianowany dla przeprowadzenia nabycia nowego materyału artyleryjskiego, gdy tymczasem wszystkim wiadomo, że było to dziełem poprzedniego Ministra wojny. Obecny Minister wojny posiada od dawna zupełne zaufanie obu Delegacyj, i zaprowadził w zarządzie wojskowym wiele i ważnych ulepszeń, mianowicie na polu sanitarnem i remontowem. Drobne zmiany organizacyjne, jakie wykazuje budżet, są połączone z nieznacznemi kosztami i ze wszechmiar pożądane. Pragnąćby jednak należało, aby pan Minister wojny zawiadomił o dotychczasowych rezultatach podziału terytoryalnego i nowej organizacyi piechoty z roku 1882, i zechciał wyjaśnić ich znaczenie na wypadek mobilizacyi. Również pożądane byłyby wyjaśnienia w kwestyi najnowszych zmian w organizacyi artyleryi; mowca pragnie dalej zwrócić uwagę pana Ministra na stosunki rekrutacyjne i wykształcenia wojsk, następnie na kwestyę wojskowych sądów honorowych dla oficerów rezerwy, i wyraża życzenie, aby przy ich składzie uwzględniano, tak samo jak przy sądownictwie karnym, charakter cywilny rezerwistów. Przechodząc do sprawy zaopatrzenia, zauważył mowca, iż pensyonowanie oficerów najwyższych stopni wzmogło się znacznie do r. 1878, że pensyonowano generałów nie liczących nawet lat 60 i zupełnie zdolnych do służby. Co się tyczy znaczenia wyższej pozycyi (1,600.000 zł.) na cele kwaterunkowe, uczynił dr. Sturm uwagę, iż czynsza dzierżawne w pierwszym okresie 1871—1875, były wyższe, niż w drugim, 1880—1885, że przeto znacznie wyższy wydatek zdaje się być następstwem przeniesienia wielu gmin do wyższych klas czynszowych.

P. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt: Odpowiem natychmiast, o ile jest to możliwem, na niektóre powyższe uwagi charakteru ogólnego; odpowiedź co do innych, wymagających specyalnej dyskusyi, odkładam do następnych posiedzeń. Co się tyczy przedewszystkiem nowej organizacyi piechoty, to opiera się ona na przeświadczeniu, iż szybko i w odpowiednim czasie przeprowadzona mobilizacya, która przecież musi być głównym celem każdej dobrej organizacyi wojskowej, możliwą jest tylko na gruncie systemu terytoryalnego. Chociaż przeciw systemowi terytoryalnemu dałoby się to i owo powiedzieć, to przecież główny cel, mianowicie szybkie wykonanie mobilizacyi, da się osiągnąć najpewniej tylko z pomocą tego systemu, a zrozumie to każdy, skoro tylko zechce wziąć pod rozwagę, iż rozlokowane w okręgach uzupełniających oddziały wojskowe mogą w każdym razie najszybciej ściągnąć potrzebne posiłki, oraz materyał wojenny i być postawione na stopie wojennej. W Austryi nie da się wprawdzie przeprowadzić absolutnie i w najdrobniejszych szczegółach systemów terytoryalnych. Stoją temu na przeszkodzie różne trudności, wynikające z narodowych i terytoryalnych stosunków państwa, brak pomieszczenia, a wreszcie i ta okoliczność, iż w Bośnii musi być utrzymywaną osobna armia, składająca się z wojsk wszystkich korpusów; lecz nawet w Niemczech, gdzie dla przeprowadzenia systemu terytoryalnego znachodzimy najwięcej jeszcze korzystne stosunki, system ten nie mógł być przeprowadzony w całej rozciągłości. Pomimo tego wszystkiego jednakże, Niemcy w r 1870 zawdzięczały właśnie systemowi terytoryalnemu, iż pod względem uruchomiania swych wojsk ubiegły znacznie Francuzów. Celem przekonania się dowodnie o praktyczności lub niepraktyczności organizacyi armii, nie pozostaje nic innego, jak zarządzić faktycznie mobilizacyę. Taki wypadek u nas jeszcze nie zaszedł. P. Minister oświadczył jednak, iż co roku każe wykonywać teoretycznie, na papierze, wszystkie prace, potrzebne do przeprowadzenia mobilizacyi, włącznie z marszami, a z tych w bieżącym roku po raz trzeci uskutecznionych prac pokazuje się, iż dla zmobilizowania potrzebujemy zaledwie połowy tego czasu co dawniej. Jasne pojęcie o tych stosunkach ten tylko może nabyć, kto był zatrudnionym przy pracach mobilizacyjnych, a w tej mierze p. Minister wojny powołuje się na opinie komendantów korpuśnych, szefa sztabu generalnego i innych w te prace wtajemniczonych organów. Co się tyczy rzekomo nowej organizacyi kawaleryi, o której wspomniał del. Sturm, to w tej mierze zdaje się zachodzić proste nieporozumienie, ostatniemi bowiem czasy wydano tylko w nowej edycyi organiczne przepisy dla kawaleryi, które *in merito* zawierają li dawne postanowienia, ktore zostały uzupełnione pewnemi przepisami, jakie okazały się potrzebne ze względu na poczynione doświadczenia, a które to zmiany znalazły wyraz także w budżecie. Na kawaleryę należy zapatrywać się z innego stanowiska, niż na piechotę, albowiem kawalerya już w czasie pokojowym posiada niemal stan wojenny, gdyż z świeżo zakupionemi końmi nie można przecie maszerować przeciw nieprzyjacielowi. Najpierwsze zadanie kawaleryi polega na tem, aby tworzyła dla armii rodzaj pokrycia i umożliwiła jej pochód. Przedsięwzięta próba zmobilizowania kawaleryi wykazała wprawdzie pewne braki, te jednak będą mogły być uchylone przy ponownem wydaniu organicznych przepisów. Dalej okazała się potrzeba kreowania 246 wachmistrzów, na potrzeby których atoli nie wstawiono do budżetu żadnej kwoty, albowiem p. Minister użył pieniędzy przeznaczonych na taką samą liczbę zastępców oficerskich, na dotacyę tych wachmistrzów. Co się tyczy poruszonych przez dr. Sturma wojskowych rad honorowych, to stwierdza p. Minister, że nie są to bynajmniej żadne sądy. Zadaniem ich jest dać odpowiedź na jedno tylko pytanie: Czy kto dopuścił się naruszenia honoru stanu oficerskiego? Każda korporacya posiada podobne instytucye, którym muszą ulegać wszyscy jej członkowie. Wszak i stan adwokacki, do którego należy dr. Sturm, posiada podobną instytucyę. Istnieje ona we wszystkich armiach i nie można bez niej się obyć. Skład rad honorowych użycza zupełnie wystarczającej rękojmi, iż nie ma potrzeby obawiać się jakich bądź nadużyć. W obec zarzutów dr. Sturma, że rezerwiści artyleryi bywają pociągani do ćwiczeń, niemających częstokroć nic wspólnego z ich bronią, oświadczył p. Minister, iż o tem wszystkiem nic mu niewiadomo. Faktem jest, że rezerwiści artyleryi bywają zwoływani na 13 dniowe ćwiczenia, że używani są do posługi przy działach, ćwiczeniach w strzelaniu, a przytem pouczani o zmianach, jakie zaszły od czasu gdy przeszli do rezerwy.

Co się tyczy skarg z powodu przedwczesnego pensyonowania, to p. Minister powołuje się w tej mierze na zeszłoroczne swe wywody, oraz na przepisy o pensyonowaniu wojskowych. Odkąd p. Minister stoi na czele zarządu wojennego, stan pensyonistów zmniejszył się o 2000. P. Minister zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby rzekomy wzrost pensyonistów był następstwem niesprawiedliwego pensyonowania wyższych oficerów, mianowicie generałów. Wyżsi oficerowie przechodzą zazwyczaj na pensyę po ukończeniu 60 lat życia, lub 40 lat służby.

Delegat dr. Jaques interpelował w sprawie zaprowadzenia nowej wojskowej procedury karnej, na co odpowiedział pan Minister, iż ma nadzieję, że procedura taka wejdzie rychło w życie.

Komisya przyjęła ostatecznie bez zmian cały zwyczajny budżet wojenny, i przyjęła wniesioną przez delegata Mattuscha rezolucyę domagającą się polepszenia wiktu żołnierskiego.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 15 listopada.

(xx) Wytrawny delegat czeski, ogłaszający w *Politik* korespondencye z Budapesztu, w korespondencyi wczorajszej pośrednio cofa wszelkie zarzuty, uczynione dr. Smolce i staje zupełnie na tem samem stanowisku, co czcigodny marszałek Delegacyi austryackiej. Delegat czeski bowiem zaznacza, że w Czechach postępowanie generała Kaulbarsa wywołało nie mniejsze, niż w innych krajach oburzenie (czego n. p. w *Narodnich Listach* nie było można się doczytać!). Dalej zaś zapewnia, że w popieraniu zasady wolnych narodów na półwyspie Bałkańskim, Czesi walczyć gotowi nietylko parlamentarnie, lecz gdyby tego wymagał interes państwa, także na polu bitwy. Nic innego nie powiedział dr. Smolka. Powiedział on, że *ultima ratio* stałaby się konieczną, gdyby interes żywotny państwa był naruszony. Ten żywotny interes państwa, jak to także oświadczył hr. Kalnoky w Peszcie, wymaga, aby w Bułgaryi nie nastała okupacya rossyjska, aby Bułgarya została niezależną. To samo więc, co dr. Smolka oświadczył przy zagajeniu Delegacyi austryackiej, teraz zaznacza także delegat czeski. Nie chcemy podnosić, że tem samem odwołuje pośrednio swe dawniejsze wywody przeciwko dr. Smolce, które niestety przez prasę czeską były uważane jako hasło, do którego zastosować się trzeba. Nie chodzi nam o rozterkę, lecz o zgodę i dlatego świeże oświadczenie delegata czeskiego witamy jako stwierdzenie wypowiedzianego w ostatniej korespondencyi zdania, że w chwilach stosownych nie byłoby rozdziału pomiędzy dwiema głównemi frakcyami prawicy. Interes Austryi, jak to dziś także w artykule wstępnym podnosi *Politik*, jest owym łącznikiem, który zabezpiecza i nadal przyjaźń dwóch narodów. Czesi, jak każdy inny naród tej Monarchii, mają niewątpliwe prawo zabierania głosu we wszystkich sprawach publicznych. Oświadczenia delegata czeskiego i *Politik* budzą w nas nadzieję, że w Delegacyach reprezentanci czescy nie powiedzą nic takiego, coby ze strony polskiej musiało wywołać ujemną krytykę.

SPRAWY MONARCHII

(Pierwszy rok działalności p. Ministra dr. Gautscha)

Z powodu, iż niedawno minął pierwszy rok urzędowania p. Ministra wyznań i oświaty, dr. Gautscha, dzienniki wiedeńskie dają pogląd na działalność p. Ministra, a jeden z nich tak pisze: Nie ma prawie gałęzi w Ministerstwie oświaty, na którą nierozciągałaby się czy to pomniejsza, czy reformatorska działalność dr. Gautscha. Co się tyczy uniwersytetów, to znane rozporządzenia ministerstwa o reformie studyów prawniczych, o popisach habilitacyjnych i zarządzeniach przeciw przepełnieniu wydziału medycznego w Wiedniu, utorowały drogę reformie, uznanej za nagłą przez wszystkich mężów fachowych, a nawet przez tych, którzy nie we wszystkiem zgadzają się z kierunkiem, jaki obrał p. Minister.

Obok tego uniwersytety w Wiedniu, Pradze i Gracu, zostały zasilone profesorami, używającymi w świecie naukowym szerokiego rozgłosu. W szkołach średnich przeprowadzono zmiany przepisów o egzaminach dojrzałości, uchylono lokacye, dokonano zmiany w skali klasyfikacyi, przeprowadzono rewizyę bibliotek szkolnych, a oprócz tego uregulowano choć w części sprawę suplentów. Reformatorską działalność w szkołach ludowych zaznaczył p. Minister również rewizyą bibliotek szkolnych, dalej odpowiadającą sanitarnym potrzebom przemianą godzin naukowych i rewizyą statutów dla seminaryów nauczycielskich.

W charakterze Ministra oświaty, JE. dr. Gautsch wniósł projekty ustawy o dotacyi grecko-wschodniego kleru w Dalmacyi i organizacyi gr. kat biskupstwa w Stanisławowie. Na ten rok przypada wreszcie wykończenie gmachu instytutu astronomicznego w Wiedniu, założenie gimnazyum w Poli, poparcie subwencyą powiatową od-

---

cko! Wtedy dopiero oceni jego dobrodziejstwa, kiedy mu już za nie dziękować nie będzie można.

Zaraz po powrocie z rannej przechadzki, Murek szedł na drugie piętro po obiad, do pani komisarzowej, która ich stołowała. Niewiastę ową wprawiał często w zdumienie wybór potraw, nie licujących ze strawnością nadwątlonego wiekiem żołądka. Ilekroć wlewała do wazy dymiącą grochówkę, której zapach wzdęty nos Murka łakomie łowił, mówiła, ruszając ramionami:

— No, nie wiem, czy to zdrowo człowiekowi, co chodzić nie może. — —

— Nic mu nie będzie do samej śmierci. Albo to nie dobra zupa?

— Dobra — dla takiego latawca jak ty. Staremu w sam raz kaszka na mleku, albo polewka.

Zapewne — tylko że Murek kaszki na mleku i polewki nie lubił, zaś dwóch obiadów z dwoma zupami pani komisarzowa nie byłaby się podjęła gotować za piętnaście rubli miesięcznie.

Rzecz załatwiała się w ten sposób, że po paru łyżkach, troskliwy opiekun odbierał Skulskiemu talerz.

— Niech-no pan więcej nie jé, bo zaszkodzi.

— Masz racyę Marciulku — odpowiadał tamten posłusznie. — Ale pocóż to znowu dzisiaj grochówka? Wszak dysponowałem ci krupniczek.

— Niby to pana dyspozycya znaczy co u pani komisarzowej! Co ma pod ręką, to warzy! Kaszę, to kaszę, groch, to groch.

Pan i sługa jadali razem, siedząc naprzeciwko siebie przy dużym, środkowym stole. Skulski poglądał zadumany na grochówkę, którą Murek dokańczał za niego z zapałem.

— A żeby tak kuchnię w domu prowadzić? — odezwał się — możeby to nie wiele więcej wyniosło, a byłoby zdrowiej i smaczniej.

Na to Murek, mający swoje wyrachowanie, żeby ludzi do starego nie dopuszczać, oburzał się ogromnie.

— Co panu w głowie! wykrzykiwał — czy pan chce żeby pana jaka baba jędza codzień okradała? Czy pan nie wie, co to jest koszykowe!

I w dalszym ciągu karmił go niestrawnemi obiadami swego wymysłu, głodząc go czasem po prostu, a Skulski zdzieciniały, zawojowany sprzeciwiać mu się nie umiał i nie chciał.

I cóż mógł poradzić? Z każdym dniem czuł się bardziej fizycznie i moralnie na łasce chłopca, który po za tem, że go tyranizował, był zwinnym, zręcznym w robocie, znał wszystkie jego przyzwyczajenia i zawsze raz na raz prał mu czysto jelonkowe rękawiczki, jedyną obecnie słabostkę Skulskiego, zabytek wyszukanej, drobiazgowej elegancyi, jaką się niegdyś w młodości odznaczał.

Gdzieby on dziś taką drugą perłę znalazł! Gdyby go tak Murek którego pięknego poranku porzucił, umarłby z głodu i pragnienia, on, co o własnej sile przez pokój przejść nie mógł, zanim by kto do niego zajrzał. Kogoż on miał na świecie?

Żeby tylko dało się odzwyczaić tego drogiego, nieocenionego chłopca od latania wieczorami Bóg wie gdzie! Bywa, położy go do łóżka o jakiej dziewiątej albo i wcześniej, a sam zabiera się, na klucz go zamknie i nie wraca jak po północy! Spytać go — odpowiada wręcz, że musi użyć świata, a Skulski przypomina sobie swoją własną młodość i milczy. Nic słuszniejszego — i on także używał, bez względu, czy to się komu podobało czy nie. Wprawdzie nie stanowił jedynej opieki podagrycznego starca, a jeżeli trwonił pieniądze to własne, różnica ta jednak mogła być za subtelną dla niewykształconego umysłu chłopca, a i on sam nie byłby potrafił sformułować jej dobitnie. — Odczuwał ją tylko.

Zdarzało się, że Murek wracał z tych wieczornych wycieczek w bardzo dobrym humorze. Czapka na bakier, twarz rozogniona, oczy zmęcone, a klucz obracał się w zamku ze stukiem a w mrocznej ciszy, napełniającej pokoiki, rozlegała się chrypliwie nucona szansonetka.

Stary, który wśród daremnych oczekiwań powrotu Murka zasypiał nareszcie, budził się stękając:

— Czy to ty, Murciu?

— A pan myślał, co złodziej? Ha! ha! ha!

— Która godzina?

— Co panu po godzinie? Niech pan śpi.

Innym razem używanie świata wprawiało młodzieńca w takie usposobienie, że przywlekał się osowiały, klnąc pół głosem i zaciskając pięście.

Wtedy biada go było zaczepiać!

Jedno z dwojga — albo milczał jak pień i zapaliwszy lampę przetrząsał kieszenie, jakby dla upewnienia się, że w nich istotnie nic nie ma i dumał nad niemi bezmyślnie po godzinach, albo wpadał w pasyę, darł na sobie bieliznę i wymyślał swemu chlebodawcy najordynarniejszemi wyrazami

A stary kulił się pod kołdrą, siwa głowa trzęsła mu się ze strachu na skórzanej poduszce, a usta powtarzały monotonnie.

— Murciu, Murciulku, upamiętaj się!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

działu austryackiego na wystawie jubileuszowej sztuk pięknych w Berlinie i kongres orientalistów, któremu Ministerstwo oświaty użyczyło szczególniejszego poparcia.

Wypadki w Bułgaryi.

O procesie, przeprowadzonym przeciw sprawcom ostatniego ruchu rewolucyjnego w Burgas, donoszą z tego miasta pod dniem 12 b. m.: Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie sądu wojennego pod przewodnictwem kapitana artyleryi Istonoya; obronę oskarżonych poruczono jednemu z poruczników, byłemu wychowańcowi akademii rossyjskiej, liczna publiczność zapełniła salę rozpraw, ozdobioną portretami cara Aleksandra II i ks. Aleksandra. Ponieważ przewódca spiskowców, Nabokow, nie chciał dobrowolnie stawić się przed sądem, major Panica, komendant miasta, kazał go okuć i dostawić przemocą. Nabokow przybył pod silną eskortą w mundurze oficera rossyjskiego. Jest to szczupły, wysoki mężczyzna z włosem rudym i takim zarostem; liczy lat 32. Najpierw odczytano akt oskarżenia, który zarzuca po pierwsze Nabokowowi, iż jeszcze w maju uknuł przeciw księciu Aleksandrowi spisek, który nie powiódł się z powodów zupełnie niezależnych od oskarżonego, a powtóre, iż z bronią w ręku podniósł rokosz przeciw legalnemu rządowi. Nabokow oświadczył, iż nie będzie odpowiadał na zadawane mu pytania, dopóki nie przybędzie konsul rossyjski, na co odparł przewodniczący, iż w myśl kapitulacyi konsul rossyjski został zawiadomiony i zaproszony na rozprawę sądową, poczem skierował szereg pytań do przywołanych świadków. W tem pojawił się nagle konsul rossyjski, Emilianow, w towarzystwie dragomana i oświadczył przewodniczącemu, iż otrzymał rozkaz zażądać wypuszczenia Nabokowa, który zostanie wysłanym do Rossyi „celem zasądzenia go tam i ewentualnego ukarania". Gdyby to natychmiast nie nastąpiło, konsul zabroni Nabokowowi odpowiadać na pytania. Prokurator powiedział na to, iż sąd, powodując się uczuciami wdzięczności i czci dla Rossyi, chętnie by uczynił zadość przedstawieniom, gdyby one były uczynione w innej formie, nie może jednak uwzględnić bezpośredniego nieprawnego, mieszania się niepowołanych organów. Sąd przeszedł do porządku dziennego nad żądaniem konsula i przeprowadził rozpoczętą rozprawę.

Przesłuchanie żołnierzy wykazało, iż Goranow i Kiszelsky rozdali pomiędzy rokoszanów dość znaczne sumy, a ponieważ sami nie rozporządzali dotychczas żadnemi funduszami, przeto proweniencya tych pieniędzy jest zagadką.

Jak wiadomo z depesz, sąd wojenny skazał Nabokowa na karę śmierci i wydał go za pokwitowaniem konsulowi rossyjskiemu w Burgas. Generał Kaulbars zawiadomił bezzwłocznie potem rząd, iż uważa powyższy wyrok za żaden i niebyły.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Sofii: Skompromitowani w zamachu stanu w dniu 21 sierpnia żołnierze z pułku piechoty strumskiego, tudzież z 1 pułku artyleryi zostali ułaskawieni ze względu na szczególne zasługi, jakie położyli na polu walki pod Sliwnicą i Pirotem.

Sądy wojskowe, istniejące w miejscach, gdzie ogłoszono stan oblężenia, zamienione zostaną, celem przyspieszenia postępowania sądowego, w polowe sądy wojenne.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawy niezałatwione na poprzedniem posiedzeniu, jak prośba konwentu PP. Sakramentek o subwencyę na dokończenie budowy kościoła, projekt organizacyi miejskiej straży sanitarnej, organizacyi biura egzekucyjnego magistratu i t. d.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: 1. „Tyran z miłości", komedya w 1 akcie przez E. Gondineta; 2 „Gramatyka, czyli kandydat do rady powiatowej", komedya w 1 akcie przez St. Koźmiana; i 3. „Chrapanie z rozkazu", komedya w 1 akcie przez A. F. — Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Eugeniusz d' Albert,** znakomity pianista, jeden z najznakomitszych uczniów szkoły Lisztowskiej, przybędzie w tych dniach do Lwowa i wystąpi dnia 23 b. m. w koncercie. Program koncertu bardzo bogaty obejmuje dwie sonaty Beethowena, fantazyę Szuberta, sławną fantazyę z „Don Juana" Liszta i utwory Chopina, Rubinsteina. Przepyszny instrument dla koncertów d' Alberta przysłała do składu p. Marka fabryka Bösendorfera. Koncert odbędzie się w sali kasynowej a bilety sprzedaje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

(*J*) **Operetka.** Niegraną od dłuższego czasu operetkę Straussa „Indigo" czyli „banda rozbójników", wznowiono wczoraj z paniami Skalską i Kasprowiczową w rolach Fantaski i Toffany. Indigo jest pierwszą operetką Straussa, to też mimo wielkiej obfitości melodyi ma także wiele niedostatków. Oprócz kilku numerów w pierwszym akcie, całość instrumentowana jest nader pospolicie i nie może pod tym względem równać się z późniejszemi operetkami „Nietoperzem" i „Nocą wenecką".

Wykonanie „Indiga" pozostawiało wiele do życzenia. Chóry spiewały nad wszelki wyraz surowo i piskliwie, a przecież przekonaliśmy się, że jak chcą, umieją spiewać lepiej. Z solistów zasługują na pochwałę przedewszystkiem pani Skalska i p. Florjański a w drugiej linii pani Kasprowiczowa oraz panowie Skalski i Myszkowski. Mniejsze role powierzono panom Koncewiczowi, Krykiewiczowi i pannie Borodziej. Ta ostatnia prezentuje się ładnie ale mówić na scenie nie umie. Ciekawa rzecz, gdzie też właściwa odbywa się akcya „Indiga", sądząc bowiem ze strojów i dekoracyj, należałoby przypuszczać, że cała rzecz dzieje się równocześnie w Turcyi, Indyach wschodnich i Egipcie. Nakoniec niepodobna pominąć milczeniem nieczystego stroju orkiestry. Daje on się we znaki z każdym dniem coraz bardziej i należałoby pomyśleć jak najprędzej o sprawieniu nowych instrumentów blaszanych i drewnianych.

Z teatru. Dziś „Wicek i Wacek". Jutro „Baron cygański", operetka Staussa, po raz jedenasty. Benefis p. Żelazowskiego w piątek. Dramat „Izrael na puszczy" Łętowskiego, przygotuwuje się z całą pilnością, próby odbywają się codzień po dwie. Pp. Żelazowska i Stachowicz biorą udział w przedstawieniu, męski personal będzie prawie cały zajęty. „Niewiniątko z Belleville" operetka Millöckera, daną będzie w sobotę. W niedzielę po południu wznowionym będzie dramat ludowy Błotnickiego p. t. „Zagroda sobkowa", wieszorem „Baron cygański" po raz dwunasty. Przedstawienie konkursowe odbędzie się stanowczo w poniedziałek dnia 22 b. m. W programie zajdą o tyle zmiany, iż zamiast komedyi Ferriéra „Pięć córek pana Castillona", daną będzie po raz pierwszy wesoła farsa Labicha, p. t. „Zaślubiny z przeszkodami", zresztą daną będzie komedyjka p. t. „Byle nie panna" i jeden akt z operetki Offenbacha „Opowieści Hoffmana" z panią Radwan w roli Giuliety; w części zaś koncertowej: poemat symfoniczny „Marja" z obrazami z żywych osób i arje z „Wolnego strzelca" i „Cyrulika sewilskiego" odspiewane przez pannę Porth, która niedawno na koncercie z powodzeniem wystąpiła. „Don Cesar" po raz pierwszy ukaże się dnia 27 b. m. „Dorożka Nr. 117", komedya w 3 aktach Emila de Najac i Alberta Milland przedstawiona po raz pierwszy w Paryżu w teatrze Varieté dnia 23 lutego br. grana tamże dotychczas, została nadesłaną dyrekcyi teatru naszego w przekładzie Jana Kleczyńskiego, współredaktora warszawskiego „Echa".

— **Opera.** Po wystawieniu „Don Cezara" chóry zaczynają studya przygotowawcze do opery, wskutek tego żadna nowa operetka w grudniu wystawioną nie będzie. Wznowioną będzie tylko „Chusteczka królowej" Straussa, „Metusalem" Straussa (na benefis p. Praunówny) i „Girofle - Girofla" Lecoqua. Pierwszą operą, której chóry zaczną się uczyć, będzie „Dinorah" Mayerbeera, nie dawana u nas lat dziesięć. Oprócz oper w języku włoskim spiewanych, dyrekcya zamierza dawać od czasu do czasu przedstawienia operowe polskie, co przy siłach takich, jak niektóre nasze operetkowe, będzie bardzo możliwe. Dla debiutów polskich będą też podwoje opery otwarte, gdy przeciwnie wystrzegać się będzie dyrekcya gościnnych występów obcych artystów.

— **Pożar** znowu dziś nawiedził nasze miasto, piąty w ciągu tygodnia. Alarm, na który z wielkim naciskiem uderzono z wieży ratuszowej po godzinie wpół do 12 przed południem, wywabił kilkanaście tysięcy osób na Łyczaków, gdzie w ogniu stał parterowy dom mieszkalny przy ulicy Krupiarskiej, za kaplicą N. Panny Maryi, pod górą. W pół godziny straże miejska i ochotnicza stłumiły pożar, który zapewne większej szkody nie wyrządził.

— **Konkurs rysunkowy.** Redakcya *Tygodnika ilustrowanego*, zachęcona powodzeniem, jakie uwieńczyło ogłoszone przez nią konkursa na poezyę i nowellę, ogłosiła obecnie konkurs rysunkowy. Każdy z malarzy, uczestniczących w konkursie, dostarczy jeden tylko rysunek treści historycznej lub rodzajowej, wykonany do reprodukcyi za pomocą tak zwanego trawienia, wielkości 10×14 cali. Termin nadsyłania rysunków oznaczono do 1go lutego roku przyszłego. Z nadesłanych rysunków redakcya *Tygodnika* ze współudziałem zaproszonych znawców pp. Feliksa Gebethnera, Leopolda Horowitza i Lucyana Wrotnowskiego, wybierze do umieszczenia trzy rysunki historyczne i trzy rodzajowe, nagroda zaś przyznaną zostanie jednemu rysunkowi historycznemu i jednemu rodzajowemu przez głosowania czytelników, tak jak to było w konkursach literackich *Tygodnika*. Autorom rysunków, które otrzymają najwięcej głosów, redakcya wypłaci po 100 rs. nagrody, oprócz zwykłego honoraryum, należnego za każdy umieszczony rusunek.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z południowej strony, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura dnia około +5°C, powietrze wilgotne, mimo to pogodnie; rano szron i mgła

— **Ślub.** W kościele św. Barbary w Wiedniu odbył się dnia wczorajszego ślub p. Bazylego Falbijczuka, c. k. u zędnika ministeryalnego i zaprzysiężonego tłómacza sądowego dla języka polskiego i ruskiego, z panną Adelą Dollereder.

— **Zmarły senior publicystyki** wiedeńskiej, br. Gustaw Heine-Geldern, urodził się r. 1808 w Düsseldorfie, ale już we wczesnej młodości przeniósł się z rodziną swoją do Hamburga. Starszy brat jego, Henryk, dobił się głośnego nazwiska w literaturze niemieckiej, a koleje życia jego powszechnie są znane. Gustaw, po ukończeniu studyów gimnazyalnych w Hamburgu, uczęszczał na uniwersytet w Halle i Getyndze. Po śmierci ojca, czyniąc zadość powołaniu, wstąpił do armii, mianowicie austryackiej i odtąd starał się być jak najlepszym synem nowej ojczyzny. Jeszcze jako żołnierz oddawał się z zamiłowaniem publicystyce i literaturze, a w r. 1847 założył dziennik *Fremdenblatt*. Zmarły, który w r. 1846 poślubił Emmę Kaan-Albert, zmarłą w r. 1859, pozostawił pięcioro dzieci, mianowicie trzech synów na stanowiskach i dwie córki zamężne.

— **Osuszanie błot poleskich.** Na rok przyszły postanowiono przeprowadzić osuszanie błot poleskich na przestrzeni 120.000 dziesięcin. Po ukończeniu tych robót cała przestrzeń osuszonej części Polesia będzie wynosiła 1,800.000 dziesięcin. Dla wykonania projektowanych robót potrzeba będzie uregulować rzeki i skanalizować błota na przestrzeni przeszło 180 wiorst.

— **Platyna rossyjska.** W Petersburgu bawi delegat właścicieli kopalń platyny w górach Uralskich, chcąc wyszukać dróg zbytu, gdyż platyna rossyjska, wysyłana dotychczas wyłącznie do Anglii, spadła niezmiernie w cenie. Przed laty za pud platyny płacono 5.000 rubli, teraz zaś płacą tylko 3.600 rubli.

— **Szklana góra.** Profesor J. P. Iddings z geologicznego biura mierniczego Stanów Zjednoczonych ogłosił przed niedawnym czasem opis znanej pod nazwą skały Obsidian góry szklanej w Yellowstone-Park. Skała ta złożona jest z szeregu wzgórz, ciągnącego się na pół mili, a wysokiego na 150 do 2000 stóp i utworzona ze szkła, którego skład jest zupełnie taki sam, jak szkła sztucznego. Skała ta prawdopodobnie powstała przy wybuchu wulkanicznym. Pokład szkła w niższej części jest na 75 do 100 stóp gruby, a barwa jego miejscami zupełnie czarna, to znów jasno brunatna, czerwona, purpurowa, albo oliwkowa. Skała w oświetleniu słonecznem przedstawia wspaniały widok.

— **Salto mortale.** Donoszą z Nowego Yorku pod dniem 9 listopada, że pewien człowiek, nazwiskiem Donodan, który niedawno skoczył z mostu Brooklin do rzeki, dokazał teraz jeszcze lepszej sztuki. Rzucił się z mostu wiszącego nad Niagarą, to jest z wysokości przeszło 200 stóp. Gdy nadpłynęła łódź, by go zabrać, ujrzano, że jest krwią oblany. Doktor opatrzywszy go, oznajmił, że trzecie żebro z lewej strony zostało nadwerężone. Sądzą, że wkrótce Donodan przyjdzie do zdrowia, jeżeli się nie wywiąże zapalenie płuc, czego się doktorowie obawiają.

— **Wyspa Pitcairn.** List, pisany przez p. Souville do towarzystwa geograficznego w Paryżu, podaje, ciekawe szczegóły o wyspie Pitcairn w Oceanii, która, jak mówią, ma być przez Anglię w tych czasach na nowo zabraną. Wyspa ta zawdzięcza swój rozgłos tragicznym wypadkom w skutek rokoszu załogi okrętu Bounty, z czego Byron wziął temat do jednego ze swoich poematów. Oficer okrętowy zbuntował się wraz z częścią załogi przeciw kapitanowi, i wsadziwszy go z wiernymi jego towarzyszami do szalupy, puścił go na morze, zdając na łaskę Opatrzności. Oficer, nazwiskiem Chrystyan dojechał do Taiti, a kapitan Bligh z wielką biedą dobił się do Timor, zkąd wrócił do Anglii. W Taiti, Chrystyan zabrał tyle kobiet, ilu było mężczyzn na okręcie, i popłynął osiedlić się na małej pustej wysepce zwanej Pitcairn, ale stęsknione za swoim krajem kobiety podniosły bunt przeciw swoim uwodzicielom, i wybuchła prawdziwa wojna. Wszyscy mężczyzni oprócz jednego majtka Adamsa zostali wymordowani; z kobiet tylko dwie zostało przy życiu, dzieciom zaś darowano życie. Odtąd Adams rządził spokojnie na wysepce, a gdy wiele lat później, Anglicy szukając zawzięcie buntowników, przybyli na wyspę, zostali przyjęci przez starca z długą białą brodą, którym był Adams, otoczonego liczną młodą generacyą, żyjącą spokojnie i dostatnio, na ziemi w ogród zamienionej Adams został ułaskawiony. Jednak, pomimo łagodnego klimatu, zauważano, że ludzie na wyspie Pitcairn zbyt krótko żyją. Nie badano jednak przyczyny tego objawu, a gdy ludność, 160 dusz obejmująca, nie mogła już znaleźć dość środków do życia na małej wysepce, przeniesiono część osadników na wyspę Norfolk.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Wśród ciągłego ścierania się rozmaitych stronnictw, egoistycznych zabiegów i walki o byt zaciekłej, szczególne a olbrzymie wrażenie wywarła donacya, uczyniona z ogromnej fortuny, Instytutowi francuskiemu przez księcia d'Aumale. Jakkolwiek to fakt nie nowy, panuje on dotychczas nad innemi i milczeniem pominięty być nie może. Chciano wprawdzie w początku szukać cienia i w tym promiennym czynie. Dzienniki skrajne republikańskie, odpowiadając orleanistowskim, usiłowały wykręcić się dowcipem. Zaprzeczając, że to jest dar i ofiara, chciały w miejsce donacyi, podstawić wyraz restytucya. Ale przekonano się wkrótce, że to rzecz niemożebna. Chantilly, to majątek prywatny, do którego naród francuski nie mógł mieć nigdy żadnego prawa. Jest to więc czysta donacya, i żadne usiłowanie nie zdoła zmiejszyć w oczach ogółu wspaniałomyślności księcia d'Aumale, który drogą spadku legalnego odziedziczył zamek Chantilly z przyległościami. Była to dawniej własność rodziny Montmorency. Po wygaśnieniu tej linii, przeszła w ręce Kondeuszów, z których ostatni, zeszły ze świata smutną bo samobójczą śmiercią, był chrzestnym ojcem księcia d'Aumale i testamentem zapisał mu całą swoją ogromną fortunę, w której skład wchodziła prawdziwie królewska posiadłość Chantilly.

Ale tłómaczenie najprostsze jakiegobądź wypadku niewystarcza zwykle ludziom! potrzeba zawsze domięszać coś ciekawego, tajemniczego, nadzwyczajnego, aby zaspokoić rozdrażnioną wyobraźnię. Tak było i w tym razie. Szlachetność serca, wyższość umysłu, nie były dostatecznemi ażeby uzasadnić tak hojne rozrządzenie ogromną fortuną. Nie zdało się też dostatecznem, że ten książę, jeden z najświatlejszych akademików, pisarz wielkiego pokroju, myśliciel głęboki, mógł mieć serce wrażliwe i czułe, że publiczne i prywatne troski, które dotknęły kraj i jego domowe, rodzinne zacisze, mogły złamać mu życie i zwrócić ducha ku lepszym i wyższym dążeniom. Tak stało się przecież; książę d'Aumale, w pełni życia, wolności, chwały, widział walące się zewsząd nań pociski najsroższe losu: tron i koronę rzucone w przepaść rewolucyjną; ojca, matkę i całą rodzinę idących na wygnanie; następnie śmierć ukochanej żony i syna jedynaka, — a na stare lata, powtórne ostatnie zapewne wygnanie, samotność i opuszczenie!

Było więc tego dosyć, aby pochylić najdumniejszą głowę, otworzyć szeroko serce i w niezmiernej miłości przebaczając wszystkim, ukochać kraj nad wszystko! Ale, jak mówiłem, tego nie było dosyć dla ludzi! Szukano więc przyczyn innych, niższej, mniejszej wartości. Ale wszystkie najfantastyczniejsze kombinacye nie dały się w końcu zastosować i musiano przyznać, że książę d' Aumale dopełnił w tym razie jednego z tych pięknych czynów, który pozostanie prawdziwą chlubą dla niego i dla ludzkości.

Dar to rzeczywiście wspaniały, bo oprócz bogactwa artystycznego, które zawiera odbudowany i odnowiony przez księcia d' Aumale zamek Chantilly, posiadłość ta, nie licząc *fermes* i pól uprawnych, przedstawia jeszcze niesłychany tu ogrom doskonale zachowanego lasu w ilości 20.000 morgów. Dochody tego majątku, obliczone przeciętnie według intraty dziesięciu lat ostatnich, wynoszą, po odtrąceniu rozchodów na utrzymanie, poprawę i inne koszta, pięćkroć sto tysięcy franków czystego grosza. Śliczny to grosz, a gdyby nawet spadł na 400.000 fr., możnaby się zgodzić.

Zamek w Chantilly składa się z dwóch części, wielkiego i mniejszego zamku. Pierwotna jego budowa sięgała czasów XIII lub XIV wieku. Ta wielka feudalna budowa zniszczoną została całkowicie za czasów pierwszej rewolucyi. Po tem przejściu Czarnej bandy, pozostał tam tylko mniejszy budynek, wzniesiony za czasów Henryka IV, w stylu tych wszystkich leśniczówek lub domów łowieckich, jakie budowano wówczas we Francyi. Do tej mniejszej budowy Kondeuszowie, już za czasów Ludwika XV, przybudowali ogromne i piękne stajnie Kiedy więc za czasów Ludwika Filipa, Chantilly przeszło w ręce księcia d' Aumale, z dawnego zamku wielkiego pozostały tylko ruiny, a obok nich mniejszy zamek z obszernemi stajniami i zabudowaniami gospodarskiemi.

Książę d' Aumale postanowił odbudować wielki zniszczony zamek, ale aby mu wrócić całą dawną świetność i z harmoni-

zować z tem, co pozostało z późniejszych wieków, przyjęto bardzo słusznie myśl, aby usunąć całkowicie z planów szczątki gotyckiej pierwotnej budowy, a trzymać się jedynie najczystszego stylu odrodzenia, którego tyle i tak świetnych zabytków pozostało we Francyi i dotąd. Książę d' Aumale otoczył się najznakomitszymi ludźmi we względzie architektury i starożytności, a ponieważ fundamenta i w części podmurowania starego zamku pozostały w całości, zastosowano się do nich, a za pomocą odszukanych planów i rysunków dawnego gmachu, z całą ścisłością archeologiczną i zamiłowaniem starych pamiątek, na tych ruinach wskrzeszono i odbudowano wspaniały gmach przodków.

Jedna i najgłówniejsza część pałacu jest dziś zupełnie skończoną, reszta zapewne zostanie również skończoną, bo szlachetny donator zawarował sobie testamentem dożywocie, nie w innem zapewne celu, jak ażeby dopełnić i skompletować to, co było przedmiotem starań i zamiłowania całego jego żywota.

Wśród tego przepychu, wobec którego nie wiadomo, czemu się bardziej dziwić należy, czy zamiłowaniu i wytrwałości w pracy właściciela zamku, czy jego nieograniczonej hojności w wydatkach, oczy przychodnia zwracają się ze szczególnym zachwytem ku kaplicy zamkowej, gdzie są złożone serca wszystkich prawie Kondeuszów, zaczynając od Wielkiego Kondeusza, który, jak wiadomo, był kandydatem do korony polskiej. Kaplica ta, to perła, nietylko tego zamku, ale wszystkich tego rodzaju pomników, jakie się dotąd przechowały we Francyi, a każda część tej kaplicy, każdy szczegół architektury i rzeźby, jest prawdziwym przedmiotem najczystszej sztuki.

Następnie podziwiać należy bibliotekę. Nie mówię już o wspaniałości samej sali, o sufitach, które są arcydziełami najlepszych malarzów w tym specyalnym rodzaju, który takim blaskiem okrył dotąd jeszcze niezrównany Tiepolo wenecki; nie mówię o szafach, stołach i sprzętach, które odszukane w składach i prywatnych posiadłościach, okupione prawie na wagę złota, wszystkie oryginalnie i niezaprzeczenie należą do najczystszej epoki odrodzenia. — To, co tu powiedziano o sprzętach biblioteki, odnosi się również do wszystkich sprzętów zamku, z których każdy jest prawdziwym zabytkiem starożytności. Jest tam rodzaj kredensu, darowany Wielkiemu Kondeuszowi przez króla szwedzkiego. Cały rzezany wspaniale z drzewa i uwieńczony olbrzymiej wielkości ozdobami z kryształu oprawnego w bronzy, najczystszego stylu, przy blasku lamp kredens ten jaśnieje jakby góra światłości. Nie mówiąc więc o tych rzadkich sprzętach biblioteki, nie mogę przemilczeć, że książki i manuskrypta, składające ten zbiór szacowny, są nieocenionej wartości, bo nietylko, że są wszystkie najrzadszych edycyj, zalecają się jeszcze oprawą, która jest dziełem największych i najbieglejszych introligatorów XVII i XVIII wieku. Sala jadalna i salony recepcyonalne są niesłychanej wspaniałości stylu, bogactwa i smaku.

Wszystko to wraz z galeryą obrazów zbiorem numizmatycznym, pragnąc — jak się wyraża książę w akcie donacyi — zachować w całości dla Francyi, „postanowiłem oddać w depozyt prześwietnemu zgromadzeniu, które mię zaszczyciło wezwaniem do swego grona, a który nie uchylając się od przemian niezbędnych społeczności, wolne jest przecież od ducha wszelkiego stronnictwa, jak równie nie podlega zbyt nagłym wstrząśnieniom, a zachowuje przytem zupełną niepodległość wśród politycznych fluktuacyj.“ „A zatem daję i przekazuję francuskiemu instytutowwi, który tem rozporządzi według warunków, niżej wyrażonych, posiadłość Chantilly taką, jaką będzie w dzień mojej śmierci, z biblioteką i innemi zbiorami artystycznemi i historycznemi, które zebrałem, ze sprzętami, zapełniającemi komnaty, posągami, zbrojownią i tym podobnemi rzeczami. Z warunkiem jednak, aby nic i nigdy nie było zmienione zewnątrz i wewnątrz zamku, aby wszystko było utrzymywane i zachowane itd. A po zaspokojeniu wszystkich wymienionych ciężarów i wydatków, powiada dalej donator, instytut użyje pozostałości przychodów i procentów od kapitałów na utrzymanie w doskonałym stanie zabudowań, parku, ogrodów i zbiorów rzadkości; na uzupełnienia zbiorów i biblioteki; na utworzenie pensyi albo zapomogi dożywotniej dla ubogich literatów i artystów; a wreszcie na ufundowanie premiów, przeznaczonych dla zachęty tych, którzy się poświęcają zawodom literackim, naukowym i artystycznym. Galerye i zbiory Chantilly, pod nazwiskiem: „*Muzeum Kondeusza*“, mają być otwarte dla publiczności przynajmniej dwa razy na tydzień, przez sześć miesięcy roku; a w każdym czasie uczniowie, literaci i artyści, powinni tam znaleść wszelkie ułatwienia do pracy i poszukiwań potrzebnych.“

Do tych pięknych słów donacyi nie można dodać nic wcale, chyba tylko życzenie, aby wykonawcy tej woli wspaniałomyślnego księcia nie skrzywili pięknej myśli, aby jego zacne intencye nie stały się złudzeniem i dobrą chęcią — ale bez skutku!

Budziło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła przedwczoraj XIV. posiedzenie pod przewodnictwem p. Simona i w obecności komisarza rządowego, starosty p. Andahazego. Przed załatwieniem spraw, które były na porządku dziennym, p. Simon zdał sprawę z przebiegu obrad państwowej Rady kolejowej, które odbyły się w dniach 29 i 30 z. m. Ważniejsze uchwały tej Rady są już znane naszym czytelnikom; streściliśmy mianowicie szczegóły, odnoszące się do sprawy zamierzonego podwyższenia taryf kolejowych i co do projektowanego objęcia ruchu na galicyjskich kolejach państwowych przez kolej Karola Ludwika. P. Simon uzupełnił to sprawozdanie szczegółami, które były przez niego poruszone w komisyi Rady kolejowej. Ostatecznym rezultatem jest to, że w sprawie projektowanego podwyższenia taryf kolejowych; w sprawie zamierzanego oddania ruchu na galicyjskich kolejach państwowych kolei Karola Ludwika, wszystkie trzy gal. Izby handlowe i obydwa Towarzystwa rolnicze mają wnieść zgodne przedstawienia w właściwem miejscu. Na wezwanie wys. Namiestnictwa co do subwencyonowania szkoły ślusarskiej w Świątnikach, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że dla braku funduszów nie może na ten cel wyznaczyć żadnej subwencyi. Izba przyjęła do wiadomosci reskrypt w. Ministerstwa handlu, według którego wizerunki Najj. Pana i Członków Domu cesarskiego nie mogą być używane na markach handlowych Zgodnie z wnioskiem komisyi handlowej uchwaliła Izba, że przemysł fotograficzny ma być nadal zaliczany do rzędu przemysłu wolnego. Ponieważ wys. Ministerstwo handlu nie przyjęło propozycyi Izby na posadę asesora handlowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, przeto uchwaliła Izba przedłożyć nowe terno. Na zapytanie wys. Namiestnictwa uchwaliła Izba, po wysłuchaniu ekspertów, odpowiedzieć, że aparata parowe, w objętości co najmniej 1 metra sześciennego mają podlegać nadzorowi tak samo jak kotły parowe Izba uchwaliła budżet na r. 1887, który w wydatkach wykazuje kwotę 11.979 zł. 80 cnt. Na pokrycie tych wydatków ma być rozpisany dodatek do podatku zarobkowego w wysokości 8 prc. Na cenzora dla banku krajowego postanowiła Izba przedstawić pp. Sal. Bubera, Andrzeja Gołębia, St. Ciuchcińskiego i St. Niemczynowskiego, na cenzorów dla filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie zaproponowała Izba pp. Sal Bubera, Wacława Dąbrowskjego, dr. Piotra Grossa, dr. Tad. Skałkowskiego, Gubrynowicza, Piepesa, Ruckera, Michalskiego i Kisielkę, a na cenzorów dla ubocznej filii tego Banku w Przemyślu zaproponowała pp. Jelenia, Schwarza, Schwarzthala, Witkowskiego i Dornwalda. Do komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej, która w r. 1887 odbędzie się w Krakowie, wybrano pp. Baczewskiego i Walichiewicza.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·15, żyto 5·25 do 5·80, jęczmień 5·25 do 6·50, owies 4·35 do 5·—, groch 5·50 do 9·—, wyka 4·75 do 5·—, rzepak now. 8·75 do 9·15, lnianka —·— do —·— koniczyna czerwona 38·— do 45·—, koniczyna biała 46 do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·00, wyka 4·50—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·90 żyto 5·— do 5·55, jęczmień 5·— do 6·—, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32· do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·30, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies 4·80 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 8·85 do 9.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35· do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·— do 5·80, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·25 do 4·50, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·25 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Nowy chmiel od 10·— do 50·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·75 do 24.25 zł.

Okowita na termina 24·25 do 24·50 złr.

Usposobienie spokojne.

*** **Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika** odbędzie najbliższe posiedzenie dnia 28 b. m., na którem nastąpi wybór prezydenta. Jak się dowiaduje *Presse*, wybór ten, wedle porozumienia, powziętego w łonie rady nadzorczej padnie na wiceprezydenta ks. Konstantego Czartoryskiego, który od dłuższego czasu załatwia faktycznie funkcye prezydenta. Natomiast nie nastąpi kooptowanie do rady nadzorczej w miejsce zmarłego prezydenta hr. Borkowskiego; jest też zamiar pozostawić nadal dotychczasową liczbę członków rady nadzorczej, która wynosi 12 i jest najniższą, jaką przewiduje statut. Na najbliższem posiedzeniu nie zapadnie jeszcze decyzya w sprawie wykupna kuponu styczniowego a przedmiot ten stanie dopiero na porządku dziennym posiedzenia rady nadzorczej, które się odbędzie w połowie grudnia. Zarząd bowiem, nim przystąpi bliżej do tej ważnej kwestyi, która może stać się na przyszłość prejudykatem, musi zaczekać na wyniki finansowe najbliższych tygodni. Należy uczynić tu wzmiankę, iż co się tyczy kuponu styczniowego, nie może chodzić tutaj tylko o to, czy nastąpi lub nie jego wypłata, lecz o to, iż w razie, gdyby zdecydowano się go wykupić, musianoby powziąść ostateczne postanowienia w sprawie o wiele ważniejszej, mianowicie wysokości co do wypłaty, albowiem daje się być wykluczonem, jakoby mogła nastąpić jego wypłata w sumie dotychczasowej.

Wiedeń. 16 listopada. (*Telegr. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3338 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 983, węgierskich 1269, niemieckich 1035, bawołów 51. Ogólny przypęd był o 675 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 88 sztuk mniej, niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był niezwykle ociężały. Ceny spadły o 1 złr. przy towarze przednim, 2 złr. do 3 złr.. przy innej jakości. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 48 złr. do 57 zł., najprzedniejsze po 58 do 60 zł., woły z paszy po 46 do 47 zł., węgierskie opasowe po 51 do 59 zł., najprzedniejsze po 60 do 63 zł., woły z paszy po 45 do 50 złr., niemieckie po 50 do 59 złr., najprzedniejsze po 60 do 64 zł., krowy po 50 do 55 zł., byki po 40 do 54 zł., bawoły po 30 do 44 zł. za 100 kilogr. martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Donieśliśmy przed kilku dniami, że prezesowie 59 Rad powiatowych i Prezydenci miast Lwowa i Krakowa zwrócili się do JE. pana Prezydenta Ministrów w drodze telegraficznej z prośbą, „aby zechciał tak działać, iżby prośba Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza, o dymisyę, przez Najjaśniejszego Pana nie została przyjętą, lecz aby była załatwioną udzieleniem odpowiedniego urlopu“. (*E. Exc. geruhen dahin zu wirken, dass jenes Gesuch Allerhöchsten Orts nicht genehmigt, sondern durch eine entsprechende Urlaubsbewilligung erledigt werde*“.)

W odpowiedzi na powyższą prośbę, wydał JE. pan Prezydent Ministrów reskrypt z dnia 13 listopada b. r. l. 4879, z oświadczeniem, „iż ze względu na autonomiczne stanowisko Marszałka krajowego, pan Minister nie jest w możności wchodzić w poruszoną kwestyę udzielenia urlopu dr. Zyblikiewiczowi, i że Rząd w ogóle nie może sprzeciwiać się podaniu o dymisyę, którą dr. Zyblikiewicz sam wniósł i względami zdrowia motywował“.

„W danych okolicznościach — są dalsze słowa reskryptu — byłoby to było rzeczą petentów, zwrócić się ze swemi życzeniami wprost do Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza, i przedstawić mu kwestyę cofnięcia podania się do dymisyi“.

Powyższy reskrypt udzielony został c. k. Staroście krakowskiemu z poleceniem, aby odnośnie do telegramów z dnia 11 i 12 b. m., adresowanych do JE. hrabiego Taaffego, zawiadomił o jego osnowie pana Milieskiego, prezesa rady powiatowej krakowskiej, jako pierwszego z podpisanych na tych telegramach.

Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili przedwczoraj z Orth, gdzie bawili dni kilka, do Wiednia.

Oświadczenie p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi Delegacyi węgierskiej o stanowisku c. k. urzędu zagranicznego w kwestyi bułgarskiej i o stosunkach austro-węgierskiej Monarchii do innych Mocarstw, są dotychczas prawie wyłącznym przedmiotem dyskusyi całej prasy europejskiej, a w pierwszym rzędzie wiedeńskiej i peszteńskiej. *Presse* stwierdza, iż enuncyacye ministeryalne wywołały żywe zadowolenie w całem dziennikarstwie wiedeńskiem. Mniej więcej wogóle odzywa się głos, iż polityka, jaką prowadził dotychczas hr. Kalnoky w kwestyi bułgarskiej, zachowała Monarchii błogosławieństwo pokoju, bez uczynienia jakiejbądź ofiary z żywotnych interesów. Niemniej główny organ węgierski, który jeszcze zeszłego tygodnia pisał z pewnym pesymizmem o położeniu, wyraża obecnie zupełne zadowolenie z oświadczenia ministeryalnego. *Pester Lloyd* jest niezawodnie wyrazem opinii publicznej na Węgrzech, podnosząc w artykule wstępnym, iż umiarkowana a przytem stanowcza akcya dotychczasowego wspólnego urzędu spraw zagranicznych nie dopuściła do wypadków, które ostatecznie mogłyby stać się zarodkiem ciężkich wstrząśnień i zagrozić daleko sięgającemi komplikacyami.

Do *Neue Freie Presse* donoszą z Pesztu: Można prawie stanowczo przypuścić, że wywód p. Ministra Kalnoky'ego przyjęty zostanie przeważającą większością głosów w Delegacyi węgierskiej. Utrzymują nawet, że hr. Kalnoky mógłby stanowczo liczyć na *votum* zaufania, gdyby tego potrzebował bezpośrednio dla prowadzenia spraw swego Ministerstwa. Na poufnej konferencyi delegatów węgierskich oświadczył hr. Andrassy stanowczo, że nie zamierza prowadzić ani rzeczowej ani osobistej opozycyi.

Fremdenblatt odbiera z Pesztu następującą depeszę: Na konferencyi liberalnych członków Delegacyi węgierskiej, jaka odbyła się u prezesa gabinetu p. Tiszy, hr. Juliusz Andrassy złożył kategoryczne oświadczenie, iż nie zamierza bynajmniej uderzać na hr. Kalnoky'ego, albowiem sam p. Tisza oświadczył, że solidaryzuje się nietylko z zasadami i podstawą polityki p. Ministra spraw zagranicznych, lecz z całem jego postępowaniem.

Z Berlina donoszą, iż książę Bismarck, który przedwczoraj wyjechał do Friedrichsruhe, w rozmowie z dyplomatami oświadczył, iż już teraz nie wątpi w utrzymanie pokoju. Wyjazd z Berlina ks. kanclerza uważają też dzienniki za symptomat, iż w ogóle pokojowi nie zagraża żadne rzeczywiste niebezpieczeństwo.

Nowy ambasador francuski, p. Herbette, był przedwczoraj na osobnem posłuchaniu u następcy tronu.

Według *Vossische Zeitung*., nie brak wskazówek, z których można wnosić, że poruszenie kwestyi wschodniej w parlamencie niemieckim, który zbiera się za tydzień, jest możliwem, jednak nawet ze stanowiska polityki niemieckiej nie byłoby pożądanem. Rozumie się samo przez się, że kwestya ta w danym razie musiałaby być poruszoną zaraz w pierwszej części sesyi, chodzi tylko o to — tak pisze ten sam dzinnik dalej — czy zaczekanoby w tym celu na obrady nad budżetem urzędu dla spraw zagranicznych, czy też danoby za pomocą osobnej interpelacyi kanclerzowi sposobność do wygłoszenia obszernych wyjaśnień, których w czasie nadzwyczajnej sesyi we wrześniu dać jeszcze nie mógł.

Dzienniki poznańskie donoszą, iż naczelny prezes regencyi poznańskiej, hr. Zedlitz, zaprotestował przeciw 5 kapłanom prezentowanym przez władzę duchowną w Poznaniu na różne beneficya.

Z Petersburga telegrafują do *Presse*: Dnia 13 b. m. odbyła się pod przewodnictwem generała Obruczewa narada nad przyszłą militarną organizacyą Bułgaryi. W konferencyi tej brali udział naczelnik akademii sztabu generalnego Dragomirow, dalej generałowie, którzy dawniej działali w Bułgaryi, mianowicie ks. Kantakuzene i Sobolew, gen. Kurupatkin i inni dostojnicy wojskowi. Uradzono, aby zaniechać zupełnie myśli okupacyi Bułgaryi, albowiem poczytano za rzecz niezawodną, iż w księstwie ułoży się ostatecznie wszystko, i bez owego zarządzenia, wedle życzeń rossyjskich. Na naradzie odezwano się z wielkiem uznaniem o dzielności gen. Kaulbarsa. Prawdopodobnem jest, iż skoro zostanie uregulowaną sprawa wyboru księcia, Rossya będzie starać się o to, aby ks. Kantakuzene otrzymał tekę bułgarskiego ministra wojny. Oficerowie rossyjscy mają zająć ponownie swoje posady w armii bułgarskiej. Wzięto także pod rozwagę sprawę zredukowania wojska bułgarskiego, w tej mierze jednak nie zapadła jeszcze żadna uchwała.

Na posiedzeniu Izby francuskiej w poniedziałek, bronił minister skarbu projektu budżetowego, przy którego układaniu kierował się głównie życzeniem, ażeby urzeczywistnić oszczędności a nie obciążać kontrybuentów podatkowych. Projekt ten, jak zapewniał minister, mógłby doprowadzić do równowagi i ulżyć nieco ciężarów długu bieżącego. P. Soubeyran mówił przeciw projektowi rządowemu, ponieważ rząd występuje z nowemi pożyczkami i podatkami Według zdania posła, ażeby dojść do równowagi, należy tylko oszczędzać i sprzedać koleje państwowe, coby przyniosło miliard. Na tem zamknięto obrady ogólne, a na dziś zapowiedziane są szczegółowe.

Minister prezydent Freycinet konferował z deputowanym Rouvier, ofiarując mu stanowisko rezydenta w Tonkinie po zmarłym Pawle Bert, Rouvier oświadczył jednak, że obowiązku tego przyjąć nie może. Minister ma jeszcze powtórnie odbyć konferencyę, chce bowiem skłonić Rouviera do przyjęcia tego stanowiska.

Dzienniki włoskie protestują przeciw określeniu polityki włoskiej w znanym artykule angielskiego *National Review*, który mówi, że Włochy prowadzą politykę kompensat i z tym pójdą, kto da więcej. Wątpią też, ażeby autorem artykułu mógł być lord Salisbury, który zna nadto dobrze cele polityki włoskiej, żeby mógł wątpić o gotowości Włoch w poparciu autonomicznego rozwoju ludów na Bałkanie. Jeżeli ktokolwiek mówi o polityce Włoch na zasadzie: „kto da więcej“, to nie zna widocznie rzeczywistego położenia.

Włosi obchodzą w tych czasach nieustannie rocznice walk. W niedzielę znowu przy licznym udziale weteranów obchodzono w Capuavetere rocznicę walki pod Volturno.

Berliner Politische Nachrichten piszą: „Zdaje się, że nad Newą nie mogą jeszcze przeboleć mowy lorda Salisbury'ego, mianej w Guildhall, i pod tem wrażeniem i w rozdrażnieniu krytykują także zbyt ostro *exposé* hrabiego Kalnoky'ego, ostrzej nawet, niżby to było potrzebne lub pożyteczne gdyby miano silne przekonanie o jednomyślności Rossyi z Mocarstwami zaprzyjaźnionemi. Głosy dziennikarskie nie obowiązują wprawdzie polityki gabinetów, a szczególnie w takich razach, gdy ktoś, jak hr. Kalnoky, zapewnia, iż wyrazić się może z uczuciem przyjaznem i otwarcie o punktach spornych. Ujemna więc opinia dzienników petersburskich nie pozwala wnioskować jeszcze o rzeczywistem usposobieniu kół decydujących“.

Według doniesień z Londynu, minister spraw zagranicznych, lord Iddesleigh, konferował wczoraj po kolei z posłami niemieckim i rossyjskim.

Departament gabinetu dla spraw lokalnych, wystosował do reprezentantów federacyi socyalno-demokratycznej pismo, w którem odpowiada na żądanie, ażeby władze lokalne przedsięwzięły roboty publiczne w celu nastręczenia pracy pozbawionym jej robotnikom. Władza lokalna przyznaje, że pomiędzy robotnikami Londynu panuje niezmierna nędza, że ubogich i zostających bez pracy przybyło nawet, ale że nie może nakazywać rozpoczęcia robót. Radzi natomiast, aby liczne gminy Londynu same obmyśliły pracę i fundusze, przedstawiły plany, a departament dla spraw lokalnych chętnie je zatwierdzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 17 listopada. Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj nad *exposé* hr. Kalnoky'ego. Przemawiali: sprawozdawca dr. Falk, hr. Andrassy, hr. Zichy i Apponyi.

Wobec wywodów sprawozdawcy skonstatował hr. Kalnoky, że Rząd w enuncyacyach swoich, na początku zeszłorocznej sesyi delegacyjnej, stanął w sprawie unii Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, na gruncie traktatów, i na tym gruncie stoi jeszcze dzisiaj. Tak wówczas, jakoteż i dzisiaj, Rząd ma na oku uregulowanie kwestyi przez Mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, które jedynie są kompetentnemi do zadośćuczynienia życzeniom ludności. Protokół konstantynopolitański nie stwarzał ostatecznego stanu. Praktyczny punkt ciężkości leży w przewidzianej w tym protokole rewizyi statutu wschodniorumelijskiego, który miał uregulować wewnętrzne, sięgające głębiej w życie ludu, kwestye administracyjne. Rząd miał jasny i stanowczy cel, którego osiągnięcie powstrzymały niestety ówczesne wypadki.

Przechodząc do uwag hr. Andrassy'ego zaznacza p. Minister, że mówiąc: jako do stanowczego uregulowania stosunków bułgarskich jest potrzebny współudział Rossyi,—miał oczywiście na oku tylko współudział wszystkich Mocarstw podpisanych na traktacie, łącznie z Rossyą, a myślał mianowicie o uregulowaniu tych stosunków, które są zawarunkowane przez faktyczne, obecnie istniejące zlanie się Bułgaryi z Wschodnią Rumelią. P. Minister zgadza się najzupełniej ze zdaniem, wypowiedzianem przez hr. Andrassy'ego, że w stanowisku Bułgaryi, jak je oznaczył stanowczo traktat berliński, nie powinno nic być zmienionem. To samo wypowiedział p. Minister w swojem *exposé*; to nie przeszkadza jednak, ażeby Bułgarya pod wielu względami nie była w myśl traktatu zależną od współdziałania Mocarstw, a więc także i Rossyi; i tak naprzykład co do zatwierdzenia wybranego księcia, co do sankcyonowania unii i innych spraw. Bułgarska konstytucya jest wewnętrzną sprawą bułgarską; czy ją Bułgarzy zatrzymają, czy też zmienić zechcą, to jest już ich rzeczą. Minister powtarza w końcu, że w enuncyacyi, poruszonej niestety przez hrabiego Andrassy'ego, nie chciał stawiać programu, ani też nie chciał naruszać stanowiska Bułgaryi stworzonego przez traktat, ponieważ to sprzeciwiałoby się jego własnemu oświadczeniu. — Pomimo to, nie może nikt zaprzeczyć, że stosunek Rossyi do Bułgaryi jest wielkiej wagi dla przyszłości Bułgaryi. Spokój jej, dobrobyt i bezpieczeństwo, byłyby niemożliwemi do osiągnięcia, gdyby między wielkiem Mocarstwem a małem państwem trwało w nieskończoność największe naprężenie, i jeżeliby inne Mocarstwo po za tem małem państwem nie chciało bezustannie stać na straży. Ale któż chciałby objąć tę rolę? Dlatego też łatwo zrozumieć życzenie, ażeby to wielkie naprężenie stosunków w jakikolwiek sposób zostało złagodzone, a ostatecznie usunięte, albowiem w przeciwnym razie trudno myśleć o osiągnięciu tyle pożądanego dla tych krajów trwałego spokoju i bezpieczeństwa. Minister oświadcza dalej, że nie powiedział, jakoby specyalnie Austryi rzeczą było zająć się tą sprawą, ale kto życzy sobie sprowadzić znośne stosunki, musi także życzyć sobie, ażeby nastąpił stosunek mniej naprężony, niż obecnie.

Budapeszt, 17 listopada. (Z posiedzenia komisyi dla spraw zagranicznych, Delegacyi węgierskiej). Hr. Andrassy, omawiając *exposé* hr. Kalnoky'ego, oświadczył, że odpowiedziało ono jego oczekiwaniu; tylko co do jednego punktu, obawia się, że nie zaspokoiono trwale; hr. Kalnoky bowiem podniósł pocieszające dalsze trwanie aliansu z Niemcami, ale zdawał się główną przykładać wagę do tego, że ks. Bismarck, nie dla życzeń któregokolwiek mocarstwa, lecz przedewszystkiem dla utrzymania pokoju, objął pośredniczącą rolę. Jakoż ci, którzy nasze przymusowe położenie w obec zawikłań wschodnich sprowadzić chcą do stosunku naszego z Niemcami, pojmują rzecz tak, iż Niemcy nasze interesa poświęcili dla utrzymania pokoju. Stosunek z Niemcami uważa mowca, w interesie obu państw, w obec możliwych przyszłych wypadków, i dla utrzymania spokoju europejskiego, za tak ważny, iż chciałby tę kwestyę jak najzupełniej wyświecić. I dzisiaj także jest mowca tego zdania, że alians z Niemcami stanowi gwarancyę pokoju europejskiego, która to gwarancya nie mogłaby być zastąpioną żadnem innem ugrupowaniem albo kombinacyą. Jest to alians naturalny i pewny, albowiem wzajemne interesa nie kollidują w niczem, a zarazem jest ten alians dobry dla Europy, z powodu odpornej cechy związku dwóch potężnych mocarstw, który ma na celu tylko zabezpieczenie wewnętrznego rozwoju wspomnianych państw. Sytuacya atoli zmieniła się w dniu, w którym punktem wyjścia naszej polityki stało się osiągnięcie przedewszystkiem z Rossyą porozumienia co do kwestyj wschodnich. Powodu, dla czego z nowego ugrupowania trzech Mocarstw powstało dotychczas tak wiele zaniepokojenia, szukać należy wyłącznie w nienaturalnem ugrupowaniu. Alians ten stracił na sile w sprawie utrzymania pokoju europejskiego, albowiem alians trzech Mocarstw, z których dwa, właśnie tam, gdzieby miały wspólnie działać, mają sprzeczne interesa, nie mógł już zaimponować żadnemu z państw europejskich. W skutek trudności, powstałych z tego stosunku, popadły Niemcy w całkiem niemożliwą sytuacyę, w której nie mogło już wystarczyć ani wyjątkowe stanowisko ks. Bismarcka, ani też jego dla obu stron zarówno lojalne pośrednictwo. W *exposé* hr. Kalnoky'ego nie dostrzega mowca wzmianki, że w razie potrzeby, my sami, bez obcej pomocy, bronilibyśmy traktatu berlińskiego, dopóki nie zostanie stworzoną inna podstawa prawna. Mowca jest stanowczo przekonany, że dopóki Austro-Węgry w kwestyi państw bałkańskich pozostaną na gruncie programu, odpowiadającego interesom Monarchii i pokoju europejskiego, dopóki Monarchia nie będzie dla siebie domagała się tego, czego innym musi zabraniać — jak to już wskazał hr. Tisza — dopóty, wśród wszelkich okoliczności może liczyć na współdziałanie Niemiec.

Mowca zapytuje dalej hr. Kalnoky'ego, jak ma rozumieć jego enuncyacyę co do przywrócenia lepszych stosunków między Rossyą a Bułgaryą? Zdaniem mowcy, w Bułgaryi, z wyjątkiem unii, jest wszystko uregulowane traktatem berlińskim. Przytacza on w tej mierze odnośne artykuły traktatu i wykazuje, że w żadnym z tych artykułów nie ma intencyi przyznania Rossyi wyjątkowego stanowiska. Tymczasem wspomniał p. Minister, że w celu sprowadzenia tam zupełnie legalnych stosunków, mają być poczynione zmiany na korzyść Rossyi, która to enuncyacya pozostaje nadto w pozornej sprzeczności z programem rozwiniętym przez hr. Tiszę. Mowca uprasza p. Ministra o wyjaśnienie tych kwestyj. Po odpowiedzi hr. Kalnoky'ego, oświadczył hr. Andrassy, że jego wątpliwości zostały rozprószone wyjaśnieniami p. Ministra. Hr. Kalnoky zaznaczył jeszcze raz stanowisko Monarchii na podstawie traktatu berlińskiego.

Delegat Apponyi zarzucił, że urząd spraw zagranicznych stara się utrzymać swój program tylko pod względem formalnym, podczas gdy Rossya chce osiągnąć faktyczne sukcesa. My przestrzegaliśmy zawsze tylko formy, a Rossya istoty rzeczy. My jesteśmy na Bałkanach zaangażowani żywotnemi interesami, a Rossya tylko ambicyą.

Del. Horvath wyraził życzenie, ażeby w sprawozdaniu dano wyraz enuncyacyi p. Ministra co do przeszłości i przyszłości.

Dalszy ciąg obrad odroczono do posiedzenia dzisiejszego.

Budapeszt, 17 listopada. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej, po kilku wyjaśnieniach ze strony Ministra wojny, przyjęła do wiadomości sprawozdanie podkomisyi, wybranej w celu zbadania stosunków dyslokacyi wojsk.

Komisya finansowa Delegacyi węgierskiej zatwierdziła budżet finansowy i uchwaliła przedłożyć *plenum* Delegacyi rezolucyę, wzywającą Ministra wojny, ażeby w przyszłym roku przedłożył sprawozdanie co do zmian w dyslokacyi wojska. Następnie przyzwoliła komisya kredyt dodatkowy na pomieszczenie wojska; dalej zgodziła się na to, ażeby niektóre kredyty, przyzwolone na r. 1885, były rozciągnięte także na r. 1887, i uchwaliła 2 i 3 tytuł ekstraordinarium.

Dzisiaj w południe dalszy ciąg narad, przyczem p. Minister wojny przedłoży *exposé* co do karabinów rewolwerowych.

Na wystosowane pytania wyjaśnił p. Minister wojny powody dyslokacyi trzech węgierskich pułków w Austryi, a austryackiej kawaleryi na Pograniczu. Co do węgierskich pułków, oświadczył p. Minister, że stoją one nietylko na naszej granicy, ale także na granicy pruskiej. Wyraził w końcu p. Minister uznanie uprzejmości zarządów dróg żelaznych, państwowych i prywatnych co do zarządzeń, wydanych w sprawie dyslokacyi i mobilizacyi wojska.

Budapeszt, 17 listopada. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła bez dyskusyi i bez zmiany preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej, poczem przyjęła do wiadomości sprawozdanie, odnoszące się do funduszów, zostających pod zarządem wspólnego ministerstwa skarbu.

Komisya przyjęła również wniosek sprawozdawcy, ażeby zaprosić p. Ministra skarbu, iżby udzielił bliższych wyjaśnień co do uzasadnienia cyfr, wstawionych w pozycyi pokrycia „Dochody z ceł.“ W rozprawie nad kredytem okupacyjnym, brali udział pp. Chlumetzky, Dumba, Kallay i Mattusch.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Wiedeń, 17go listopada. (*Tel. pr.*) Dzisiaj rozpoczął urzędowanie nowo mianowany dyrektor kancelaryi Izby dep. radca sekcyjny dr. Henryk Blumenstok. Dr. Blumenstok był wczoraj w Peszcie celem przedstawienia się prezydentowi Izby dep. dr. Smolce.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr*) C. k. ambasador przy Stolicy św. hr. Ludolf został na własną prośbę przeniesiony w stan trwałego spoczynku, przyczem Najj. Pan kazał wyrazić mu Najw. uznanie.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Starosta w Żywcu, Leopold Morawetz, otrzymał order Franciszka Józefa.

Radcami sądu krajowego zostali mianowani: Adjunkt sekretarz rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Karol Hanik dla Sambora; sędzia powiatowy w Żółkwi dr. Tadeusz Krzywkowicz-Poźniak dla Tarnopola, i adjunkt sądowy w Czerniowcach Jerzy Isseczeskul dla Suczawy.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze charakteryzują położenie w Bułgaryi jako naprężone. Regencya odroczyła podobno wysłanie deputacyj do Mocarstw. Według informacyi dzienników, ma przyjść ostatecznie do porozumienia pomiędzy Turcyą i Rossyą.

Berlin, 17 listopada. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach liczą na pewno, iż w polityce rossyjskiej nastąpi zwrot.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne“

NADESŁANE.

Niezaprzeczona zasługa.

Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Régénerateur Universel pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu, 92 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku.

We Lwowie: w aptekach P. P. K. Mikolascha i Wiewiórskiego w Krakowie. w aptekach P. P. Prauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Do P. T. posiadaczów 6% listów hipotecznych

konwersyi 6% listów hipotecznych na 5% we podejmuje się pod oryginalnemi warunkami banku hipotecznego to jest dając za złr. 100 6% listów złr. 100 5% listów i dopłacając złr. 2·25 gotówką.

August Schellenberg

dom bankowy i kantor wymiany

8132 1—3 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 listopada roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa, M. hr. Łoś z Czyżek.

Hotel Francuski.

Pp. G. Müller z Wiednia, A. hr. Komorowski Sufczyński z Rossyi, B. Kohn z Wiednia, W. Gnoiński z Krasnego, R. Stecher z Lipska, F. Jaruntowski z Twierdzy, M. Lilienfeld z Borzykowa.

Hotel Angielski.

Pp. K. Gużkowski z Nowego Miasta, J. Niesiołowski z Tarnopola W. Raymond z Krakowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. góru. 28 60 Węg. akcye kredyt. 295·—, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 223·50, Akcye kolei Karola Ludwika 198.25, Akcye kolei północnej 233·25 Akcye kolei południowej 104 75, Akcye kolei Alföld 188·—, Akcye kolei Elżbiety 242 70, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·75 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·75 Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 125·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·30, Akcye związkowego banku 108·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·19·—, Węgierskie losy 122 50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 232·25. — Usposobienie wyczekujące

Wiedeń, 16 listopada 1886, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 285·40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 198·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83 87, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9 94.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 17 listopada 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 114·75 Unionbank 224·— Kolej Karola Ludwika 198·—, Południowa 104 50, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·— Galic oblig. indemn 103 10 do 97 25 4½% listy zastawne banku krajowego 96·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·—, Napoleondor 9.94·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 16 listopada 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo—·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 złr. Szczecin,: Pszenica —·— rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·85 do 8·86 zł., rzepak (sierpień-wrzesień — —, do —·—, zł Berlin: Pszenica żółta (list.-grudz.) 149 — do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·60, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 50·40 olej fr. rzepakowy —·—, fr., spirytus —·— fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 23 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mięszany.

W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem

Romana Zelazowskiego.

We środę dnia 17 listopada 1886

Wicek i Wacek

komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, odznaczona na konkursie dramatycznym w Warszawie i przedstawiona tamże 45 razy z rzędu.

OSOBY:

Jan Żymalski		p. Hierowski
Jadwiga jego żona		pna Cichocka
Helena)	ich dzieci	pni Stachowicz
Edward)		p. Walewski
Rolnicki)		p. Szobert
Klepacki)	sąsiedzi	p. Frenkiel
Zabawnicki)	Żymalskiego	p. Wojdałowicz
Mirski)		p. Senowski
Faust		p. Ruszkowski
Wiercińska		pna Wajgel
Józia, jej córka		pni Piasecka
Mądrzycka		pni German
Krysia)		pna Wilkus
Niusia)	jej córki	pna Nowicka
Pelcia)		pna Malczewska
Wicek)	synowie Klepackiego	p. Kwieciński
Wacek)		p. Żelazowski
Paulina		pni Gostyńska
Marynia		pna Wisłobocka
Magda		pni Borodziej
Franka		pna Trompeteur
Kuba		p. Starzewski

Goście. — Służba. — Rzecz dzieje się na wsi.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 listopada 1886.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197 75	201 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225 —	228 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282 —	287 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 80	100 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 75	103 75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97 —	98 -
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 prc. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93 25	94 25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	98 75	99 75
„ „ 4 prc. „ „ 56		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	49 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	44
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104 15	105 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100 -	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96 25	97 50
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
„ „ Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5 83	5 93
Dukat cesarski	5 86	5 96
Napoleondor	9 88	9 98
Półimperyał	10 24	10 32
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 17⅜	1 19⅜
00 marek niemieckich	61 15	61 85

(bez kupona bieżącego / bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 13 listopada 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.75	83.90
luty-sierpień	83.75	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.85	85.05
kwiecień-październik	85.10	85.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.80	139.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.30	139.80
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.75	157.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.95	101.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.25	113 45

3. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)

Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104 50	—.—
Galicyi	104 25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	105.10	105.70

3. Akcye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.—	284.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	231.50	231.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	376.—	378.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	244.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2340	2335
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	197 20	197.60
[illegible]	226 75	227 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	244.—	244.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.40	105.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 50	175.20

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.10	100.60
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100 50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	97.30	97 60
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101 —	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.60	101.—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101 25	101.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	101.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	102.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.10	99.50
„ „ po 100 zł. w. a	116.—	116·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.90
z r. 1884	92 50	93.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—

6. Losy.

Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
[illegible]	24.	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	44.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14 90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.40
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57 55
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57 0
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	— —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138 25
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 25	47.—

7. Weksle (za 3 m. cak.)

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. [illegible] n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.55	125.80
Paryż za 100 fr.	49.40 —	49 55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.92 50	9.93 50
Rossyjski imperyał	10.23.—	10 25 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 listopada 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	85
„ „ „ w srebrze	85	—
Renta w złocie	113	60
5 prc. austr. renta marcowa	101	10
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	284	90
Londyn	125	70
Napoleondor	9	93½
Dukat cesarski mon.	5	95
[illegible]	63	57½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 15. (8258)

W masie konkursowej Rachmiela Gelbanda wyznaczam w celu wyboru nowego zawiadowcy masy w miejsce uchylonego uchwałą tutejszego Sądu z 13 października 1886 l. 9445 Zygmunta Weintrauba, termin na dzień 1 grudnia 1886 godz. 10 przed połud. w B. I.

O czem wszystkich wierzycieli konkursowych celem poczynienia swoich wniosków uwiadamiam.

Stanisławów, 9 listopada 1886.

Komisarz konkursowy.

Leżański.

L. 50742. (8272)

Celem właściwego załatwienia w myśl §. 161 ust. konk., przez uchwałę ogółu wierzycieli, rachunku wynagrodzenia i gotowych wydatków, przez p. adw. Dra Krattera jako zarządcę masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie za czas od początku aż do zakończenia pertraktacyi konkursowej, pod dniem 28 października 1886 do l. 50742 złożonego, wyznaczam termin w sali rozpraw sądu tutejszego na dzień 9 grudnia 1886 o godzinie 10 rano, o którym oprócz członków wydziału także wszystkich niezaspokojonych jeszcze ani też prawomocnie nieoddalonych wierzycieli masy konkursowej i to tak w drodze osobnych doręczeń, jak i przez edykt w sądzie afigowany i w urzędowej „Gazecie Lwowskiej umieszczony, pod rygorem §. 256 ust. konk. zawiadamiam.

Lwów, 7 listopada 1886.

C. k. radca sądu krajow.

jako kom. konk.

Bernaczek.

L. 29633. (8115 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Nuchema Eisena właściciela kantoru bankowego i wekslarskiego w Jassach w Rumunii pod nazwą N E. Eisen obecnie w Krakowie przyaresztowanego, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym stanawia się radcę sądu krajowego p. dra Jana Prokopa, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Leona Rothweina z substytucyą p. adw. dra Hermana Brummera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 listopada 1886 o 10 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 lutego 1887 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyj konkus. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 marca 1887, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensy) poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidaeyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 7 listopada 1886.

Konkursa.

L. 6873. (8220 2—3)

Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała z roczną płacą 900 złr., dodatkiem aktywalnym 240 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 18 grudnia 1886 do Prezydyum sądu wyższego.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 12 listopada 1886.

L. 1252 (8216 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. W powiecie mieleckim

1) Przy IV. klasowej szkole ludowej w Radomyślu posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 280 złr. wa.

2) Posady młodszych nauczycieli przy dwuklasowych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną płacą po 200 zł. i w Wampierzowie z roczną płacą 240 złr. w. a.

3) Posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach ludowych w Czerminie, Książnicach, Rzochowie i Wadowicach dolnych z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B. W powiecie tarnobrzeskim

1) Posady młodszych nauczycieli przy dwuklasowych szkołach ludowych w Grębowie z roczną płacą 240 zł. i w Rozwadowie z roczną płacą 270 złr.

2) Posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach ludowych w Baranowie z roczną płacą 400 złr. gotówką i użytek z 4 morgów 860□ gruntu, w Gorzycach, Jastkowicach. Miechocinie, Mokrzyszowie, Sobowie Trześni i Woli Kotowej z roczną płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczyciela w Baranowie przysługa Wmu Dolańskiemu właścicielowi obszaru dworskiego tamże, we wszystkich zaś innych miejscowościach odnośnym Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 31 grudnia 1886.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Mielcu, dnia 12 listopada 1886.

L. 6745/pr. (8254 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach do 15 grudnia 1886 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd wyższy.

Kraków, 10 listopada 1886.

L. 83914. (8276)

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie więcej posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z ustanowionemi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy etatowej w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi Skarbu, udowodniając, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, że władają językami krajowemi, tudzież niemieckim w mowie i piśmie, przyczem szczegółowo wykazać należy, czy i z którymi urzędnikami podległymi Wysokiemu c. k. Ministerstwu Skarbu są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Uprawnieni podoficerowie o ile posiadają wymogi ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) przepisane, tudzież wyżej wymienione warunki, mają pierwszeństwo przed innymi.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, 8 listopada 1886.

L. 62907. (8279 1—3)

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi imienia Piotra Więcławskiego w kwocie rocznej po 150 złr. a to dla uczniów zawodu prawniczego i medycznego, względnie technicznego, tudzież dla uczniów zawodu gospodarczego w kraj. wyższej szkole rolniczej Dublańskiej lub w innym podobnym zakładzie rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 grudnia 1886.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa wystosować się mające do Kuratoryi rzeczonej fundacyi, należy wnieść przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Przełożeństwa odnośnego Zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 listopada 1886.

Licytacye.

L. 6621. (8210 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. gal. uprz. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach

7 grudnia 1886.
25 stycznia 1887
22 lutego

każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 wykazem hipot. l. 21 gminy Olejów objętej, stanowiącej własność Jana Boratyna z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1550 zł.

Wadyum 155 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, 9 października 1886.

L. 5410. (8045 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z. pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod l. k. 149 rep 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniu 16 grudnia 1886 o 9 godzinie rano, przy którym to terminie realność ta za jakakolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1700 zł.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 17 czerwca 1887.

L. 7034 (8164 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Das kk Reichs - Kriegs Ministerium beabsichtigt den Bedarfen Bekleidungs - und Ausristungs sorten für die Armenen im Jahre 1887, welche der Allgemeinen Konkurenz vorbehalten sind, im Wege der Privat - Judustrie zu beschaffen.

Es wird hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen öffentlich aufgefordert und beigefügt, dass die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichniss der zu liefernden Artikel in der „Gazeta Lwowska„ und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart worden ist.

Vertrags - Entwürfe können bei allen Korps - Intendanzen und Monturs - Depöts eingesehen werden.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizübringenden Beweis - Dokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar nnd längstens bis 1ten Dezember 1886, zwölf Uhr Mittags, im Einreichungs Protokolle der k. k. Reichs - Kriegsministeriums einzutreffen.

Später einlangende, unvollständige, oder den Bedingungen nicht entsprechende sowie Offerte welche durch ein Vadium nicht gesichert sind bleiben unberücksichtigt.

Lemberg am 11ten November 1886.

L. 7033 (8131 2—3)

Aviso.

Auf die in der Gazeta Lwowska vom 12ten November d. J. eingeschaltete Kundmachung des k. k. Reichs - Kriegs - Ministeriums Abtheilung 12 Nr. 3200 vom 15 Oktober 1886 betreft der am 25ten November d. J beim k. k. Reichs - Kriegs - Ministerium stattfindenden Offyrt - Verhandlung auf Lieferung von 8000 Winterkotzen 8000 Sommerdecken, 10 300 weisse Pferdedecken für das Jahr 1887 im Wege der allgemeinen Koncurrenz wird aufmerksam gemacht".

L. 29647 (8244)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego na stacyach mytniczych poniżej poszczególnionych na rok 1887 rozpisuje się pod warunkami w drukowaniu ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 16 września 1886 l 68955 zawartemi ponowną licytacyę na dzień 30 listopada 1886.

Liczba bieżąca	Nazwa Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa Gościńca	Przyczyne taryfy myto drogowe za kilo metrów	Cena wywołania na jeden rok złr.	Wadyum wynosi złr.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopoln na dniu
1	Mszaniec myto drogowe	Gościniec Tarnopolsko - Czortkowski	16	1225	205	30 listopa 1886 od godziny 9 rano do 2 po południu.
2	Kopyczyńce myto drogowe	dtto	16	1608	268	

Pisemne oferty zaopatrzone w przepisane wadyum mają być wniesione do powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najdalej do 2 godziny po południu dnia 29 listopada 1886.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 12 listopada 1886.

L. 19107. (8038 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł, aw. zpn. odbędzie się:

dnia 17 grudnia 1886
dnia 21 stycznia 1887
dnia 4 marca 1887

każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hip. l. 115 ks. gr. gm. Jastrząbka nowa objętej, Tomasza Chłopka własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, 30 września 1886.

L. 6414. (8058 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. gal. włościańskiego w likw. we Lwowie przeciw spadkobiercom Jurka Moskałyka pto 130 złr. 11 ct. a. w. zpn. sprzedaną zostanie realność z wyk. hyp. l. 360 w Serafincach w dniu 21 lutego 1887 o 9 rano.

Cena szacunkowa 300 złr.

Zakład 5 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch z Horodenki.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka, 15 września 1886.

L. 5235. (8170 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Libki Goldmann cessyonaryuszki Getzla Apfla przeciw Henzlowi Majblum pto 85 zł. aw. zpn. oznajmia, że w celu zaspokojenia powyższej sumy przymusowa publiczna relicytacya części realności dłużnika pod lk. 129|90 w Brzeżanach położonych, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali nr. 12 w dniu 20 grudnia 1886 o 10 godzinie przed południem, na którym terminie części tej realności za cenę szacunkową lub nawet niżej takowej można sprzedaną zostaną.

Cena wywołania wynosi 566 zł. a. w. zaś wadyum 56 zł 60 ct. aw. — Wadyum złożone być winno w gotówce.

Resztę warunków, akt ogzekucyjnego oszacowania i ekstrat tabularny przejrzeć w tus. regisraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się strony, tudzież Szulima Majera Goldmana i wiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Ozera Leinera, Abrahama Ozyasza Reichsteina, Jonasa Höniga, Chanę Reichstein, Mendla Reichstein i Salamona Reichsteina jako niewiadomych z miejsca pobytu i życia do rąk ustanowionego przez były ces. król. sąd powiatowy w Brzeżanach kuratora adwokata dr. Leona Madeyskiego, tych zaś wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 30 grudnia 1884 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna za późno lub wcale doręczoną nie została, do rąk kuratora adw. dr. Gottlieba z zastępstwem adw. dr. Holzera w Brzeżanach i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, 2 października 1886.

L. 2896. (8228 2—3)

W dniu 22 listopada 1886 r. 22 grudnia 1886, 19 stycznia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 84 subrep. rep. 122 w Leminie wiel. położonej dłużnika Tymka Kijaka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staremiasto, 10 sierpnia 1886.

L. 7689. (8266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 listopada i 16 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya 3|6 części realności według wyk. hip. 125 gminy kat. Poluchów do Tańki Żołnier, Malańki Danilczuk i nieob. masy spadkowej po ś. p. Ignacym Kinaszu własnej, na rzecz Manesa Liebermana pto 120 złr. i 50 złr. zpn.

Cena wywołania 544 złr.

Wadyum 54 złr. 40 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hypotecznych ustanawia się kuratorem p. Rudolfa Koerbera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 stycznia 1887 o godz. 4 po południu.

Gliniany, 25 września 1886.

L, 6451. (8270 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 175 zł. z pn. przez Fradlę Menkes i innych przeciw Piotrowi i Anastazyi Halczakom wywalczonej, przedsięweźmie w usądowej kancelaryi w dniach 25 listopada, 30 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 118 w Łanach w starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 149 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł., zakład wynosi 65 zł. aw.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 lutego 1887 o godz. 8 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Szczerzec, 22 lipca 1886.

L. 3007. (8271 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 listopada 1886 i 22 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności nr. 28 według wykazu hipotecznego 194 księgi gruntowej dla gminy Niegowiec Andrzeja Szewczuka własnej, na rzecz Lejzora Mendla pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 2995 zł., wadyum 300 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Stefana Kasady z Niegowiec.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 31 stycznia 1887 r. o godzinie 4 popołudniu.

Wojniłów, 30 czerwca 1886.

L. 6391. (8202 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 48|181 w Geryni położonej, Maruni i Andrusia Puniaków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 11 rat po 13 zł. i pto 162 14 ct, zpn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jasińskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 stycznia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 18 września 1886.

L. 2789. (8204 3—3)

Dnia 19 listopada, dnia 16 grudnia 1886 i dnia 15 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej nr. k. 124, Karola Szymańskiego własnej w Gdowie, dalej 1/4 części realności nr. k. 246 i 1/8 części realności nr. k. 332 w Gdowie, Piotra Kopery własnych, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu w kwocie 80 zł. zpn.

Cena wywołania pierwszej wynosi 1445 zł., drugiej 526 zł., w końcu trzeciej 12 zł. 50 ct, zaś wadyum dziesiątą część tejże ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 30 lipca 1886.

L. 9722. (8205 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 w Haliczanowie, według wykazu hip. l. 97 gminy kat. Haliczanów, Michała Sadowego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt, włość. w likwidacyi pto 21 rat po 24 zł. i jednej na 23 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Iwana Sadowego z Haliczanowa.

Gródek, 8 października 1886.

L. 4405. (8207 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 listopada i 29 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. księgi gruntowej Błozew dolna l. 30 objętą, Iwana Gnypa własną, celem zaspokojenia pretensyi Menaszego Mantel w kwocie 100 zł. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1886, godzinę 12 w południe.

Cena wywołania 466 zł., wadyum 46 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowsnia przejrzeć można w registuaturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 28 września 1886.

L. 3915. (8229 2—3)

W dniu 24 listopada 1886, 28 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 208 sub. rep. 146 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Iwana i Maryi Seginów własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 49 zł. aw. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. tj 20 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staremiasto, 14 sierpnia 1886.

L. 7773. (8231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 137 w Porsznie w starostwie lwowskiem położonej wykazem hipot. 38 tejże gminy objętej Iwana Czarnego właśnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wyznacza się nowy termin na 25 listopada 1886 o godzinie 11 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 400 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze waruki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 14 września 1886.

L. 7774. (8232 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 76 w Porsznie w starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym 136 tejże gminy objętej mał. Jakóba, Katarzyny i Teodora Nowaków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, wyznacza się nowy termin na 25 listopada 1886 r, o godzinie 11 rano, na którym ta realność i niżej ceny szacunkowej 600 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 30 zł w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 15 września 1886.

L. 2221. (8221 2—3)

Dnia 21 grudnia 1886 o godzinie 10 1/2 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Szczepanowie wyk. hip. 86 księgi gruntowej gminy Szczepanów objętej Chaskla Blondera własnej, na rzecz Dawida Weisera, celem zaspokojenia sumy 600 złr.

Cena wywołania 740 złr

Wadyum 74 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 21 grudnia 1886 o 4 po południu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 31 maja 1886.

L. 8062. (8233 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 20 grudnia 1886 o 11 godzinie przed południem sprzedaż za jakąkolwiekbądź cenę realności pod lk. 209 w Pycznicy położonej, wykazami hypotecznemi l. 225 i 541 objętej, i Franciszka Ogona własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Altera Leiby Banda w kwocie 12 złr. 50 ct. i 19 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 209 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytajnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Ulanów, 22 października 1886.

L. 14608. (7953 2—3)

Odnośnie do tutejszo sądowego edyktu z 30 czerwca 1886 do l. 8292 umieszczonego w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 169, 171 i 172 podaje do wiadomości, że licytacya realności Żepy Zukerkandlowej pod l. 1926 w Tarnopolu położonej odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 12 dnia 16 grudnia 1886 pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 5000 złr.

Wadyum 250 złr.

Sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol, 16 października 1886.

L. 5316. (8151 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Landerer przeciw Ignacemu Kulig i Anieli Kulig pto 600 zł., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 grudnia 1886, 17 stycznia i 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 65, 66 w Suchy położonej, egzekutów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 20 listopada 1879 l. 846 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie nadzajętej, zaś protokołem de praes 8 maja 1885 l. 2542 oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków, przeglądnąć mozna w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień, 20 września 1886.

L. 14549. (8178 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 40 zł. 50 ct. i reszty wierzytelności w kwocie 699 zł 43 ct. zpn zarządził przymusową sprzedaż realności dłużników, Mojżesza i Pesi Muschel w Tarnopolu pod lk. 248/261 położonej. wierzytelności tej wedle dom. 21 pag. 349 n. 20 on. za hipotekę służącej, a wedle protokołu uchwałą ts. de pr. 13 marca 1886 l. 3431 do wiadomości sądu przyjętego egzekucyjnie oszacowanej na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności w jednym terminie na dniu 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 3.

Sprzedaż ta dokonaną zostanie w jednym tylko terminie, nawet poniżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowem oszacowaniem wypośrodkowaną w sumie 2335 zł. 37 ct.

Wadyum wynosi 230 zł.

Dla wierzycieli interesowanych ustanowionym jest kurator adw. dr. Horowitz, a zastępcą tegoż adw. dr. Blaustein.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 23 października 1886.

L. 1823. (8043 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 312 zł. 16 ct. wa. zpn. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przedsięwziętą zostanie sprzedaz przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 178 subr. 64 w Spytkowicach położonej, egzekutów nieletnich Piotra, Magdaleny i Józefa Maciaszków i masy spadkowej leżącej Wiktoryi Maciaszków i masy spadkowej leżącej Wiktoryi Maciaszek własnej, w dniach 15 grudnia 1886, 15 stycznia i 15 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanow, dnia 8 czerwca 1886.

L 3946. (7862 2—3)

W dniach 16 grudnia 1886, 27 stycznia i 24 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 17/11 w Woli wadowskiej położonej.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł. aw.

Wadyum 76 zł. aw.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 5469. (8144 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Annie 1o Sojowej 2o Węglowej pto 23 rat po 18 złr. zpn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 21 stycznia, 25 lutego i 4 marca 1887 każdorazowo o godz. 10 zrana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 lwh. 35 w Radwanie położonej

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

C k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 9 czerwca 1886.

L. 5697. (8143 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likw. we Lwowie przeciw Agnieszce Stankowej, Maciejowi i Annie Stnękom pto 294 złr. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 2 stycznia i 25 lutego 1887 każdorazowo o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 w Radwanie położonej lwh. 91 i 92 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

Dąbrowa, 26 czerwca 1886.

L. 15034. (8162 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 168 złr. 40 ct. pochodzącej z większej sumy 200 zł. zpn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tut. tylko na jednym terminie tj. dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realości pod l. k. 135 14 w Zaszkowie położonej, wykazem hip. l. 305 księgi gruntowej gminy katastraln. Zaszków objętej, spadkobierców Szymona recte Seńka Jastrzębskiego, a to pełnoletnich Iwana, Anny, Michała i Hrynia Jastrzębskich i małoletnich Pawła i Marty Jastrzębskich własnej, powyższą pretensyą zpn. obciążonej pod lżejszemi warunkami i że na tym terminie realność ta ryczałtowo nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 400 złr. a. w. przyjęta.

Wadyum wynosi 5 prc ceny wywołania t. j. kwotę 20 zł. w. a., które każdy chęć kupienia mający, winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Weis a zastępcą tegoż adw. dr. Rares.

Lwów, 25 września 1886.

L. 14544. (8153 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 14 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 821 gminy kat. Sokala dłużniczki Simy 1o Ingend 2o Lokermann własnej, celem zaspokojenia pretensyi Ginendli Hefter w ilości 85 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 130 złr. w. a.

Wadyum zaś 13 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszte w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Filipowski.

Sokal, 20 października 1886.

L. 16646. (8120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu ogłasza, że publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 61 w Dołżance położonej wedle wykazu hip. 67 i 345 do masy spadkowej Jurka Dachniewicza i Tomka Dachniewicza należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 grudnia 1886 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 18 sierpnia 1886.

L. 11491. (7848 2—3)

Dnia 10 grudnia 1886, 10 stycznia 1887 i 10 lutego 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie tutejszy sąd egzekucyjny publiczny przetarg realności stanowiącej całe ciało hypoteczne l. wyk. 320 i połowy ciała hipotecznego l. 319 dla gminy katastralnej Zulice powiatu Złoczowskiego objętej, Mortka Rozena własnej w celu zaspokojenia 5 rat pożyczkowych z sumy 700 złr. a. w. po 35 złr. a. w. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 złr. w. a.

Zakład 140 złr. a. w.

Przy powyższych dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej takowej, jednakowoż nie niżej kwoty 1230 złr. a. w. sprzedaną.

Gdyby jednak przy powyższych trzech terminach wspomniona kwota 1230 złr. aw. osiągniętą być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków w tutejszym sądzie termin na dzień 10 lutego 1887 o 4 godzinie po południu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jak również tych, którzyby prawo rzeczowe po dnin 8 sierpnia 1886 do sprzedać się mającej realności nabyli i tych, którymby niniejsza uchwała albo wcale albo za późno doręczoną została, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 14 października 1886.

L. 5696. (8145 2—3)

W sprawie Józefa Michońskiego i Maryanny Bernat pto 166 złr. 52 ct. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 21 stycznia i 25 lutego 1887 każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lwh. 31 w gminie Dąbrówki breńskie objętej, do masy spadkowej Macieja Michońskiego, a względnie tegoż spadkobierców należącej.

Cena wywołania wznosi 1792 złr. 12 ct. w. a.

Wadyum 180 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

Dąbrowa, 26 czerwca 1886.

L. 4572. (8188 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 30 listopada 1886 o godzinie 9 przed poł. licytacya połowy posiadłości według wyk. hipot. 90 i całej wyk. hipot. nr. 91 księgi gruntowej Wojniłów objętej posiadłości Iwana Bełeja Petrów własnej, na rzecz Szymona Hochweissa pto 200 zł., na którym terminie posiadłości te za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 857 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Kołbreckiego z Wojniłowa.

Wojniłów, 22 września 1886.

L. 5871. (8184 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 o godz. 10tej z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 176 w Dolnej wsi położonej według l. wh. 162 ks. gr. tejże gminy dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie o 135 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 5 października 1886.

L. 5326, (8137 3—3)

Sąd powiatowy Zywiecki ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Betlera w kwocie 500 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 24 listopada 1886 o godzinie 10 rano ponowna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części ciała hipot. wyk. hip. l. 235, dalej połowy ciała hip. l. 437 w ksiedze grunt. gminy Moszczanica objętych, tudzież połowy ciała hip. wyk. hipot 47 w księdze gruntowej gminy stary Zywiec objętego, a na imię Dawida Holcera, a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adw. dr. Bogdani w Zywcu.

Zywiec, dnia 28 września 1886.

L. 5894. (8186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 230 w Myślenicach położonej, według l. wh. 300 ks. gr. tejże gminy dłużników Józefa i Kunegundy Pardyaków własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłacenie 4 rat pożyczki po 10 zł. wa.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 23 września 1886.

L. 5868. (8185 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myśienicki ogłasza, iż w dniach 22 listopada i 20 grudnia 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Myślenicach położonej, Jana i Eleonory małż. Staniszów własnej, na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 838 zł. wa.

Cena wywołania 2500 zł. wa.

Wadyum wynosi 250 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 7 października 1886.

L. 5893. (8187 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887, o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 i 67 w Osieczanach położonej, według lwh. 12 ks. grunt. tejże gminy dłużników Michała Piekarza i małoletnich Wojciecha Antoniego, Stanisława, Katarzyny, Maryanny, Antoniny i Anny Majdów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłacenie 5 rat pożyczki po 20 zł. aw

Cena wywołania 4900 zł. aw.

Wadyum wynosi 490 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 27 września 1886.

Z. 7172 (8091 3—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Sołotwina macht bekannt, daß behufs Hereinbringung der durch Mendel Rosenberg wider Josel Kamiel erfiegten Forder. von 50 fl. ÖW. die dem Exekuten eigenthümlich gehörige in Sołotwina sub Nr. 556 gelegene keinen Tabular-körper bildende Realität an ersten zwei Terminen die am 25 November um am 16 Dezember 1886 nur über oder nun den Schätzungswert, dagegen beim dritten Termine am 20 Jänner 1887 auch unter dem Schätzungswert im hg. Gebäude jedesmal um 10 Uhr Vormittags exekutiv veräußert werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 540 fl.

Das Vadium 54 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sołotwina, am 20 September 1886.

L. 3587. (8157 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 listopada 1886 i 22 grudnia 1886 za lub powyżej ceny szacunkowej licytacya posiadłości wykazem hipotecznym 87 księgi gruntowej gminy Humenów objętej Stefana Melnyka własnej na rzecz Nechemiego Mühlsteina pto 250 złr. zpn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Iwana Niemaka z Humenowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 grudnia 1886 godz. 4 po południu.

Wojniłów, 27 lipca 1886.

L. 5419. (8183 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż dnia 29 listopada 1886 o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dolnejwsi położonej, według lwh. 277 ks. grt. tejże gminy, dłużnika Wojciecha Szklarza własnej, na rzecz Józefa Perlbergera pto 112 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 października 1886.

L. 10421. (8180 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 listopada 1886 i 2 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności 139 w Nadziejowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Semka Szegedy własnej, na rzecz Markusa Gottermanna pto 53 zł. 96 ct. z pn.

Cena wywołania 650 zł. wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, jest Michał Witwicki kuratorem ustanowiony. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 27 stycznia 1887 o godz. 4 po południu.

Dolina, 20 października 1886.

L. 6877. (8116 3—3)

C. k. sąd sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 138 zł. z przynależytościami, odbędzie się w dniach 20 grudnia 1886, 31 stycznia 1887 i 7 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 113 w Rzepienniku strzyżowskim położonej wykazem hipotecznym 140 objętej, Piotra Kopka własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1887 o 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 21 października 1886.

L. 50750. (8105 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 144 zł. 84 ct. wa. i 144 zł. 84 ct. wa. jako rat dłużnych od sumy pożyczkowych 3400 zł. wa. należących się, odbędzie się dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefy Florentyny dw. im. Heppe wedle poz. 2 karty B wyk. hip. l. 820 należącej realności pod l. 886$^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 6800 zł. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 340 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 maja 1886 r. rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądz powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman ze substytucyą adw. dra Lityńskiego kuratorem uchwałą ts. z 5 czerwca 1886 l. 24235 mianowany został.

Lwów, 30 października 1886.

L. 24856. (8032 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnosci galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w iumie 19800 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie bocheńskim położonych, Juliusza hr. Dębickiego własnych, w dwóch terminach, to jest dnia 13 grudnia 1886 i 17 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 12.

Cenę wywołania stanowi suma 39860 zł aw., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3986 zł. wa.

W razie niesprzedania odbędzie się dnia 17 stycznia 1887 o godzinie 11 przed południem termin w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest dr Władysław Markiewicz adwokat w Krakowie.

Kraków, 24 września 1886.

L. 13227 (8152 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgotta w ilości 300 zł. w. a. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Berischa Rapaporta na 600 złr. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 1019 Sokal na dzień 14 grudnia 1886 od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 60 zł.

W tym terminie nabyć można realność tę także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, d. 14 października 1886.

Ч 8586. (7984 3—3)

Дня 10 грудня 1886, о годинѣ 10 рано отбудe сѧ въ тутешомъ сѫдѣ въ цѣли заспокоенїя 14 ратъ по 5 злр зпр. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведенїя для Галиції и Буковини публична лицитацїя реальности посл выказ гип. нр. 244 ки. гол громади Пядики должника Коста Шевчука власной.

На томъ термынѣ там реальность за ак нибудь цѣну продана буде.

Цѣна выклична 400 злр.

Кадїюмъ 40 злр.

Решта условій можна переглянути въ т. с. регистратурѣ

Кураторомъ незнаних вкрительвъ адвокатъ др. Дембицкій въ Коломыѣ.

Ц. к. мдль сѫдъ повѣтовый

Коломыя, 30 червня 1886.

L. 2554 (8227 2—3)

W dniach 19 listopada, 17 grudnia 1886 i 15 stycznia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 156 subr. nr. 52 w Leninie wiel. położonej dłużnika Mikołaja Flaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także nizej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł

Wadyum wynosi 10 prc. 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 lipca 1884.

L. 7706. (8230 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 122 zł. 36 ct. aw. z pn. przez c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw małoletnich Maryi i Katarzynie Czajkom, Maryi z 1go śl. Czajka, z 2go Pawłowskiej, Jaśkowi Czajka i mał. Warwarze Czajka wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 listopada, 16 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 każdokrotnie o godzinie 11 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 30 w Miłoszowicach, Starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 30 księgi gr. Miłoszowice i $^2/_4$ wykazem hip. 9 ks. grunt. Podsadki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł., zakład wynosi 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, a gdyby i na tym terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 stycznia 1887 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 czerwca 1886 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licyta yjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 31 sierpnia 1886.

L. 8332 (8158 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Zbarażu w kwocie 1000 złr. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1886, godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Zbarażu położonej wedle Dom I pag. 46 u 5 haer. Jakóba i Saary Scheindli dw. im. Süsserman własnej niżej ceny szacunkowej 687 złr.

Wadyum wynosi 68 złr. 70 ct.

Zbaraż, 23 października 1886.

Ч 10354. (8212 3—3

Ц. к. сѫдъ повѣтовый гор. делег Секцїя II. во Львовѣ розписуе въ цѣли заспокоенѧ квоти 148 злр. 50 кр. а. в. съ прин. на рѣчъ общого рольничо-кредитового заведенїя для Галичини и Буковины лицитацїю половины реальности вик. ипот ч. 37 громады катастр. Замарстиновъ обнятой, до Яндрея Ключинского належащой, на день 25 Падолиста 1886, о годинѣ 10 рано въ бюрѣ 3 гдитного сѫда

Цѣна выклична 801 злр. 50 кр.

Кадїюмъ 40 злр. 16 кр.

На термины томъ половина реальности той проданою буде за якунибудь цѣну.

Блисшїи условїя и витягъ табларный пересмотрити можна въ тутсѫд. регистратурѣ.

Львовъ, 20 вересня 1886.

L. 2225. (8142 2—3)

Dnia 14 grudnia 1886, 18 stycznia i 22 lutego 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 344 i 863 w Jadownikach wyk. hip. 344 i 863 księgi gruntowej gminy Jadowniki Maryanny 2o Topolskiej własnej, na rzecz Ludwika Wadowskiego celem zaspokojenia sumy 578 złr. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności jest 1111 złr.

Wadyum 111 złr.

Zaś cena wywołania drugiej realności jest 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się 22 lutego 1887 o 4 po południu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 22 Maja 1886.

L. 14360. (8161 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie sumy 191 złr 84 ct. w. a. zpn. licytacye realności spadkobierców Jana Łopuszańskiego, a mianowicie Anny 1o Łopuszańskiej 2o v. Dyjankiewicz i nieletniej Maryanny Łopuszańskiej, tudzież nieletnich Piotra i Antoniego Łopuszańskich własnej, wyk. hip. 76 gminy Krzywczyce zapisanej na dzień 16 grudnia 1886, 20 stycznia i 17 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania 800 złr.

Poręczne 80 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej, jednakowoż nie niżej ciężarów hipotecznych.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Krówczyński.

Lwów. 17 września 1886.

L. 22254/86. (8274 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1886 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Czerniejów (recte Czerniów)	Czerniów	Bursztyn
2	Wandolina		
3	Stańkowce	Stańkowce	Chodorów
4	Turzanowce	Turzanowce	
5	Zagóreczko	Zagóreczko	
6	Nowosielce	Nowosielce, Podliski	
7	Bukowina czyli Bukawina	Bukowina czyli Bukawina	
8	Nowosiółka	Nowosiółka	Przemyślany
9	Folwark Lissetinka	Podusilna i Baczów	
10	„ Eugeniówka		
11	„ Mincina		
12	„ Zuzania		
13	„ Podusilna		
14	„ Nowy dwór		
15	„ Rupówka		
16	„ Rupeńka		
17	„ Zimnawoda	Podusilna	
18	„ Brubacherka	Podusilna	
19	„ Henryka Góra		
20	„ Ogród Katarzyny		
21	„ Przedmieście		
22	„ Janczówka		
23	„ Zimnawoda, dział drugi		
24	„ Józefówka		
25	„ W Zamku	Baczów	
26	„ Piotrówka	Baczów i Podusilna	
27	„ Müllerówka		
28	„ Baczów		
29	„ W Zagumienkach	Baczów	
30	„ W ogrodach	Baczów	
31	„ W Młynach		
32	Rossochowaciec II ad Iszczków	Rossochowaciec z Iszczkowem i Litwinów	Wiśniowczyk Podhajce
33	Rossochowaciec vel Rossochowatycze I	Rossochowaciec z Iszczkowem	Wiśniowczyk
34	Iszczków I		
35	Iszczków II		
36	Jakubówka I i II	Jakubówka	Obertyn
37	Załucze nad Czeremoszem	Załucze nad Czeremoszem, Dżurów	Śniatyn
38	Posiadłość Włodzimierza Zagórskiego Dom. 85 pag. 365	Dżurów Nowosielica	Zabłotów
39	Posiadłość Komarów część Komarów w Dżurowie		
40	Posiadłość Stefana Mojsy część Stefana Mojsy w Dżurowie		
41	Posiadłość Walezyana Teodorowicza część Walezyana Teodorowicza w Dżurowie		
42	Starzawa	Starzawa	Mościska
43	Krasne	Krasne	Sieniawa
44	Słoboda	Słoboda	
45	Cieklin	Cieklin	Zmigrod
46	Berežek Dom. 70 pag. 389	Berežek	Turka
47	Berežek wójtowstwo Dom. 70 pag. 466		
48	Żukotyn Dom 70 pag. 382	Żukotyn	
49	Zukotyn wójtowstwo Dom. 70 pag. 391		
50	Jamna	Jamna	Delatyn
51	Osław czarny czyli Osławy czarne	Osławy czarne	
52	Osław biały czyli Osławy białe	Osławy białe	
53	Grabówka	Grabówka	Kałusz
54	Maniawa	Maniawa	Sołotwina
55	Rakowiec, przyległość do dóbr Sołotwiny	Rakowiec	
56	Jabłonka, przyległość do dóbr Sołotwiny	Jabłonka	
57	Załucze Wierzbówka Dom. 129 pag. 275	Wierzbówka	Borszczów
58	Niżborg nowy z przyl. Księży na Dom. 34 pag. 13	Niżborg nowy	Kopyczyńce Czortków
59	Części Niżborga Nowego i Starego Dom 39 pag. 241		
60	Część Niżborg nowy Makowszczyzna Dom. 72 pag. 75		
61	Część Niżborg stary Gawaroczyzna i Dobczyzna Dom. 80 pag. 403 oraz Część Niżborg Nowy Dom. 80 pag. 405		
62	Myszkowce część Dom. 80 pag. 409		
63	Majdan XV. scheda przyl. do Tudorowa	Majdan, Biała	
64	Majdan Borzemszczyzna XI i XII scheda.		
65	Paniowce zielone Dom. 500 pag. 248	Paniowce zielone	Mielnica
66	Chartanowce Dom. 1 pag. 177	Chartanowce	Tłuste
67	Chartanowce „Sors in Chartanowce“ Dom. 1 pag. 77 i Dom 72 pag 7		
68	Myszków Dom. 1 pag. 131	Myszków	Zaleszczyki
69	Grabowa	Grabowa	Busk
70	Maziarnia wawrzkowa	Maziarnia wawrzkowa	

II. dla posiadłości mniejszych:

1. Czerniów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
2. Stańkowce,
3. Turzanowce,
4. Zagóreczko,
5. Nowosielce,
6. Bukawina, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
7. Nowosiółka,
8. Podusilna,
9. Baczów, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach
10. Rossochowaciec z Iszczkowem, podlegająca sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
11. Jakubówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Obertynie.
12. Dżurów, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
13. Starzawa, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
14. Kras e,
15. Słoboda, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
16. Cieklin, podlegająca sądowi powiatowemu w Zmigrodzie.
17. Berežek,
18. Zukotyn, podlegające sądowi powiatowemu w Turce.
19. Jamna.
20. Osław czarny,
21. Osław biały, podlegające sądowi powiatowemu w Delatynie.
22. Grabówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
23. Maniawa,
24. Rakowiec,
25. Jabłonka, podlegające sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
26. Chartanowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłustem.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego ck. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyto zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej, nowo założonej księgi, nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1887 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 14 września 1886.

Lidl.

L. 197 (8250)

Komisya hipoteczna ck. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzyska wyłożono w ck. sądzie powiatowym w Jaśle do przeglądu.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być winny w sądzie a do przyprowadzenia dalszych dochodzeń na zarzaty wyznacza się termin na 20 listopada 1886, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

Jasło, 7 listopada 1886.

L. 196 (8249)

Komisya hipoteczna ck. sądu powiatowego w Jaśle rozpocznie dochodzenia względem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szczyny z miejscowościami Podlasie, Radoszyce i Maślaki dnia 26 listopada 1886.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczać wszystko, co dla wyjaśnienia obrony lub swych praw za stosowne uzna.

Jasło, 7 listopada 1886.

L. 25520 (8275 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla wszystkich ciał tabularnych realności w IV. dzielnicy miasta Lwowa położonych, liczbami konskrypcyjnemi od 1¼ do 653¾ oznaczonych, tudzież jurydyki Łyczakowskiej także „Maszów“ lub „Jałowiec“ zwanej, w obrębie gminy katastralnej Krzywczyce położonej, pod względem administracyjnym i politycznym do gminy miasta Lwowa należącej, a obejmującej realności liczbami konskrypcyjnemi: 249, 251, 252, 254 do 261, 527, 537, 547, 548, 562, 569, 612, 644¼ i literami A do J, K, L do N oznaczone, w okręgu c. k. sądu krajowego we Lwowie położonych, od dnia 1 grudnia 1886, za nową księgę gruntową uważanym być ma.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może w Tabuli dla miasta Lwowa przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone przeniesione lub uchylone.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z temi prawami do przynależnego c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 1 grudnia 1887 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszuki-

wania zgłosić się mającej pretensyi prze ciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mająca prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 19 października 1886.

Lidl w. r.

Doniesienia prywatne.

Ekonom

kawaler, obeznany praktycznie w ciągu 20 lat z wszelkiemi gałęziami gospoparstwa rolnego, z pielęgnowaniem bydła rasowego i z obchodzeniem się z narzędziami rolniczemi wszelkiej konstrukcyi, posiadający chlubne świadectwa — poszukuje posady. Adr. K. 1000 post. rest. — Komarno. 8280

Podziękowanie.

Ochłonąwszy z mego nieszczęścia, spowodowanego pożarem, poczuwam się do obowiązku złożyć me najgłębsze podziękowanie panu naczelnikowi straży ogniowej, jak niemniej szanownej publiczności, która energiczny udział brała w stłumieniu pożaru i swoim współudziałem w ratunku zapobiegła, że dom mieszkalny ocalał a ogień nie przybrał większych rozmiarów. Za udzieloną mi w nieszczęściu tem skuteczną pomoc składam niniejszem, komu należy, moje podziękowanie słowem „Bóg zapłać". 8278

ANNA GALAMBOSCH
ulica Zamarstynowska l. 17.

8078 3—20

J. Pserhofera
pigułki krew przeczyszczające,
od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami	21 cnt.
rulon z 6 pudełkami	1 złr. 5 cnt.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem:

1 rulon pigułek	złr.	1 25
2 rulony „	złr.	2 30
3 „ „	złr.	3 40
4 „ „	złr.	4 40
5 rulonów „	złr.	5 20
10 „ „	złr.	9 20

Mniej niż rulon nie wysyła się
J. Pserhofera apt-ka „zum goldenen Reichsapfel
we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.
Wszystkie krajowe i zagraniczne specyalności w zapasie.
We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do butów,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,
kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,
Czernidło (szwarc) i lakier
czarny do butów,
Apretura
do konserwowania skóry, 5442
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
PODESZWY
konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE
nieprzemakalne,
po najtańszych cenach
Józef Hanke
skład farb i handel materyałów
pod „Czarnym psem"
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,
L. Telefonu 173.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
poleca dobrą i wydatną kawę,
sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.60.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 8.20.
franco. (3595 60—?)
„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

Od 40 lat doświadczona skuteczność. Codzień nowe sprawozdania lecznicze ogłaszane w 2000 dziennikach od osób cierpiących, które zdrowie znów uzyskały.

Prawdziwym napojem boskim
jest Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego!
(Orzeczenie wyleczonych.)
Świeże! Zdrowie!

Jego Mość Cesarz Austryi Franciszek Józef I. udekorował własnoręcznie fabrykanta ekstraktu słodowego JANA HOFFA wyrzekłszy słowa: „Cieszę się, że mogę odznaczyć takiego męża jak Pan."

Jego Mość cesarz i król WILHELM I. odszczególnił fabrykanta ekstraktu słodowego JANA HOFFA najłaskawszem pismem uznania dalej przez udzielenie mu tytułu radcy i godności rycerskiej.

Już przedtem wyraził się Jego Mość śp. Król Frydryk Wilhelm IV: „Pańskie piękne piwo żołądkowe bardzo mi dobrze skutkowało."

Do Pana JANA HOFFA

dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, w Wiedniu, Stadt, Bräunerstrasse nr. 8.

Weissenbach nad Anizą dnia 18 lipca 1886.

Wielmożny Panie! Upraszam o łaskawą przesyłkę 25 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 ft. Jana Hoffa czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego, którą odtąd spożywać będę na śniadanie. Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego które w pełnem słowa znaczeniu nazwać można ***napojem boskim*** jest ze względu na swą znakomitą skuteczność we wszystkich cierpieniach wewnętrznych jedynym środkiem a jakkolwiek czuję się przez częstsze używanie takowego zupełnie wzmocnionym to nie mogę już zaniechać tego wyśmienitego napoju, gdyż stało się dla mnie codzienną potrzebą.

Z poważaniem Henryk Neuman,
obecnie zarządca poczty w Weissenbach nad Anizą.

Należy się wystrzegać przed wyrobem niewłaściwym i naśladowanym i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa) Niżej 2 zł. nie przesyła się towaru.

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich magazynach.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 8112 33-0

przy ulicy Krakowskiej l. 15 I piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem Na listowne zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wałowa we Lwowie, odpowiada odwrotną pocztą i wysela lekarstwa.

JAN JARZYNA.
Jubiler i Złotnik
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

L. Zieleniewski
Kraków
c. k. uprzyw. Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych. — Odlewarnia żelaza i metali.
Ruch zakładów był tylko chwilowo przerwany, lecz został już zupełnie przywrócony — warsztaty na nowo urządzone.
Wszelkie zamówienia wykonują się bez zwłoki.
W magazynach gotowe maszyny i narzędzia, pługi, sieczkarnie, pompy, młyny, młocarnie i kieraty, urządzamy: Młyny parowe i wodne. Tartaki, Gorzelnie, Kościarnie. Wszelkie kostrukcye żelazne, Wodociągi, Urządzenia wiertnicze i td. i td.
8081 4—10

Założony w roku 1841
handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.
poleca na sezon jesienno zimowy 1886
wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane
zaczęwszy
od cen najniższych
6382

Magazyn
F. Knauera i Syna
„pod złotym Lwem"
we Lwowie plac kapitulny
poleca:
Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 ct., 1 złr. 30 ct., 1 złr. 60 ct. i wyżej,
Koszule kolorowe po 1 złr. 40 ct. i 2 złr.,
Kalesony po 1 złr., 1 złr. 15 ct. i 1 złr. 25 ct. i wyżej,
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 złr. 60 ct., 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Chustki do nosa czysto lniane, tuzin 2 złr. 40 ct., 2 złr. 70 ct., 3 złr. i wyżej,
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 ct., 15 ct., 25 ct., 30 ct. sztuka i wyżej,
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 złr., 5 złr., 6 złr. i wyżej, na łokcie po 16 ct., 18 ct., 20 ct., 25 ct. i wyżej,
Kołdry szyte zapałowe i tureckie po 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Kocyki na łóżka od 1 złr. 50 ct., 1 złr. 80 ct., 2 złr., 2 złr. 40 ct., 3 złr. i wyżej,
Poduszki z pierza, z włosienia, podłóg wagi, po najniższych cenach,
Sieniki gotowe po 95 ct. 1 złr. 10 ct., 1 złr. 40 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 złr. 30 ct., 1 złr. 50 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 złr., 2 złr. 25 ct., 2 złr. 70 ct. i wyżej. 5765
Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.
Za dobroć i trwałość zaręcza się.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.
6965 15—?

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia
FUTER
pod bobrem
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitalny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podróżne **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męzkie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki futrzane, zarękawki męzkie** do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach** najnowszych, **wierzchy męzkie** miastowe podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak **damskich jak męzkich. Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.
Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością** i **pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.**
Cenniki na żądanie franko. 6649 18—30

Lepsze i tańsze jak wszędzie,
ponieważ fachowo sporządzane
poleca
FARBY OLEJNE
pod gwarancyą najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.
POKOST
do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.
Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.
Teer gazowy,
Teer drzewny,
Cement,
Gips itp. itp.
Specyalny skład farb i artykułów gospodarczych
pod firmą 7056 14—0
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.
(dawniej cukiernia Rotlendera.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

☛ Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

☛ PASY DO MASZYN ☚

skórzane, gumowe, parciane

poleca

Alojzy Hübner

Skład farb, handel materyałów i specyalnych artykułów do użytku gospodarskiego

We Lwowie, ulica Karola Ludwika pod liczbą 13, (w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera). 7307 6—0

Choroby zakaźne.

Wszystkie artykuły służące do **odrażania** czyli desinfekcyi kanałów i wychodków, pisoarów, stajen i miejsc przez bydło zajętych, dalej pomieszkań zakażonych i pojedynczych pokoi tak do użytku jednorazowego. jako też ciągłego, utrzymuje na składzie

Drogerya PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

mianowicie: **kwas karbolowy surowy i czysty, wapno karbolowe, wapno chlorowe, witryol żelaza, nadmanganian potasowy. Brom do użytku przyrządzony** (Bromum solidificatum) po cenach hurtownych. Z powodu zbliżania się cholery należy zwrócić uwagę szczególniej na **kanały, i wychodki.** Zachodzi konieczna potrzeba częstszego niż dotychczas wypróżniania i wyczyszczania dołów kloacznych i kanałów, tudzież **codziennego odrażania** tychże **za pomocą** mięszaniny **wapna karbolowego, witryolu żelaza i wody,** licząc na jedną osobę dziennie po 50 gramów wapna karbolowego i witryolu żelaza. 7602 10—0

Na porę zimową

*K*AFTANIKI,
*S*PODNIE,
*S*ZKARPETKI,
*P*ONCZOCHY, 7240 15—18
*K*AMIZELKI,
*K*AMASZE,
*S*PODNICE

poleca najtaniej

handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^3/_4$kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 73—5)

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

L. 487. (6406 4—6)

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 9 października 1886 l. 54406 zawiadomiło c. k uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny, że Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z innemi Ministerstwami udzieliło Bankowi przyzwolenia do ściągnięcia znajdujących się jeszcze w obiegu 6% listów hipotecznych i wydania natomiast 5% listów hipotecznych.

W moc tego przyzwolenia, Bank hipoteczny rozpocznie **z dniem 1. grudnia 1886** losować będące jeszcze w w obiegu 6% listy hipoteczne.

Wszystkie w tem ciągnieniu wylosowane 6% listy hipoteczne wypłacone będą dnia 1 czerwca 1887 „al pari“, znajdujący się zaś przy nich bieżący kupon wypłacony będzie za czas ubiegły od 1 marca 1887 do 1 czerwca 1887 w kwocie 1 złr. 50 cnt. od każdych 100 złr.

Przed rozpoczęciem jednakże tegoż losowania mogą P. T. posiadacze 6% listów hipotecznych takowe — **najpóźniej do dnia 28 listopada 1886** — skonwertować na 5% listy hipoteczne, a to pod następującemi warunkami:

Za każde 100 złr. kapitału w 6% listach hipotecznych z bieżącemi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 marca 1887 otrzyma posiadacz tychże 100 złr. w 5% listach hipotecznych z bieżącemi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 maja 1887 **z dopłatą w kwocie złr. 2.25 w gotówce.**

P. T. posiadacze 6% listów hipotecznych, chcący zrobić użytek z korzyści ofiarowanej w tej propozycyi, zechcą znajdujące się w ich posiadaniu 6% listy hipoteczne — niewylosowane — wraz z bieżącemi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 marca 1887 przedłożyć Bankowi w tym celu **najpóźniej do dnia 28 listopada 1886.**

Lwów, dnia 6 listopada 1886.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier. ... müll.